

WIADOMOŚCI GEOGRAFICZNE

Miesięcznik poświęcony przeglądowi spraw geograficznych w Polsce i za granicą.

(REVUE MENSUELLE DE GÉOGRAPHIE)

Wydawnictwo Krakowskiego Oddziału
Polskiego Towarzystwa Geograficznego

Redakcja: LUDOMIR SAWICKI i WIKTOR ORMICKI

KRAKÓW-DĘBNIKI, UL. BARSKA L. 41.

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca z wyjątkiem sierpnia i września

Kraków, kwiecień i maj 1928 r.

Benedyktowi Dybowskiemu.

W dniach ostatnich Benedykt Dybowski, honorowy członek naszego Towarzystwa, obchodzi 95-lecie swego oddanego Nauce i Ojczyźnie żywota. Świat naukowy oddaje przy tej sposobności hołd zasługom znakomitego zoologa i badacza wsch. Azji — Polska zaś nadto wielkiego obywatela, który dla Ojczyzny cierpiął, a dziełem swego życia zaszczyt jej przyniósł i chlubę.

Tytułem sławy światowej Benedykta Dybowskiego są jego zoologiczne prace, przede wszystkim nad nieznaną poprzednio fauną olbrzymiego jeziora Bajkałskiego, z którym imię jego w dziejach nauki na zawsze zostało związane. Nie tu miejsce rozpatrywać zasługi jego na tem polu, dlatego pragnę jedynie podkreślić pewne tylko strony jego pracy i pewne cechy jego ducha, związane z działalnością Dybowskiego jako geografa.

Dybowski nie należy do tego typu uczonych-specjalistów, którym jeden, zgłębiany i umiłowany dział wiedzy zasłania rozmaitość zjawisk otaczającej przyrody. Znakomity zoolog, pracując w dziewiczych nieomal krainach wschodniej Syberji, gdzie na każdym kroku spotykał nierozwiązane jeszcze zagadki, z przedziwną wszechstronnością umiał być równocześnie topografem, klimatologiem, hydrografem, florystą i faunistą, antropologiem, etnografem. Działając w warunkach, wykluczających możliwość podziału bieżącej pracy, był — i być musiał — prawdziwym geografem-odkrywcą, podejmującym trud budowania podwalin pod wszechstronne poznanie tajemniczych krain. W czasie pobytu nad „Świętym Morzem“ Bajkału oraz w swej wielkiej wyprawie z nad Bajkału na Kamczatkę dokonał mnóstwa pomiarów wysokościowych w dorzeczach Ingody i Arguni, w górach Jabłonnych i pasmach Chamardabańskich, wzdłuż Amuru i Ussuri, na przymorskich stokach Sichota-Alinu, na Kamczatce i wyspach sąsiednich oceanu Wielkiego, przyczyniając się przez to do poznania hipsometrii tych obszarów.



Dokonywał obserwacji meteorologicznych w okolicach pod względem klimatologicznym niezbadanych, jak nad górną Ononą, na skłonach północnych Chinganu, w wnętrzu kamczadalskiego półwyspu. Badając Bajkał i zabajkalskie jeziora Sor i Prorwę poświęcał uwagę nie tylko ich faunie, śledził wahania powierzchni ich wód, stosunki zlodzenia, przejrzystość, temperaturę powierzchniową i wgłębną — przez co zdołał określić termiczny charakter tych jezior i warunki życia organicznego w ich wodach. Mierzył chyżość prądu i spadek rzek Angary, Ingody, Szyłki, Amuru i wielu innych. Przez swe biologiczne badania położył niezmierne zasługi na polu zoogeografii wsch. Syberji, Kamczatki, wysp Komandorskich.

W całokształcie naturalnego zespołu, którego rysy w nadludzkim trudzie przez lata śledził, nie pomijał człowieka. Wykonywał pomiary antropologiczne, badał życie, zwyczaje, wierzenia i tradycje Burjatów i Kamczadalców, zbierał dane etnograficzne i antropogeograficzne, studjując warunki gospodarcze i społeczne tubylczej ludności i szukając dróg do warunków tych polepszenia.

Światowa sława naukowa Benedykta Dybowskiego wiąże się przedewszystkiem z jego odkryciami zoologicznymi, ale podkreślić należy, że owa wszechstronność badawczej pracy stawia go również w rzędzie znakomitych geografów, nazwisko jego obok imienia Czerskiego oznacza przełomowy okres w dziejach poznania pn.-wsch. Syberji, poważne rozszerzenie geograficznego horyzontu na tym obszarze globu.

W pracach jego znajdujemy nie tylko ogromną obfitość cennych materiałów geograficznych, ale i owo, będące ideałem współczesnej geografji, ujęcie współzależności ziemskich zjawisk, składających się na wspólne geograficzne środowisko organicznego życia, którego człowiek jest częścią. Zasługi Dybowskiego, jako badacza-pioniera, są tem większe, że pracował w warunkach możliwie niepomyślnych — poprostu tragicznych — wśród przeszkód i niebezpieczeństw stwarzanych nie tylko przez surową przyrodę kraju, strzegącą swych tajemnic, lecz przez złą wolę ludzką i przemoc wrogiego rządu, którego był więźniem i ofiarą.

Ale nie jest to jedyny wzgląd, który różni działalność Dybowskiego i naszych polskich uczonych-sybiraków od innych badaczy wsch. Azji. Drugim — bardzo znamienym i zasługującym na uwagę — jest osobisty stosunek do kraju i ludzi tamtejszych. Aby niezwykłość tego stosunku zrozumieć, pomyślny, że przeciw Syberji dla nas Polaków jest synonimem ziemi też i krwi, męki i zatracenia najlepszych synów Ojczyzny. Że z nazwą jej samą łączą się dla nas ponure wspomnienia historyczne — często rodzime tradycje najboleśniej, poczucie krzywd niezapomnianych, tak że mielibyśmy wszelkie prawo wymawiać jej imię z grozą i nienawiścią. Pomyślny nadto, że ci tak zasłużeni polscy badacze Syberji nie wybrali sobie tego egzotycznego terenu pracy dobrowolnie — zawleczeni zostali tam przemocą, pędzeni nieraz w kajdanach, że znosili tam męczarnie niewoli oderwani od rodziny i ojczyzny. Czy znajdujemy w ich dziełach ślad rozumiałej dla

tych surowych krain niechęci, a może zastąpiła ją tylko owa objętna obiektywność uczonych, dla których zjawisko jest tylko mniej lub więcej interesującym przedmiotem badania? Nic podobnego. W pracach Dybowskiego, w opisach syberyjskich przyrody spotykamy się na każdym kroku z zaznaczeniem głębokiej sympatii, niemal przywiązania do tych ziem niegościnnych. Dybowski nazywa kraj przybajkalski godnym nie tylko podziwu, ale i zachwytu, uwielbia majestat gór i przezroczystość wód, różnorodność fauny jeziora, barwność i bujność roślinności dolin górskich. Dla niego przyroda układa tu drzewa, krzewy, zioła i kwiaty w najbardziej urocze krajobrazy — moroszka bajkalska jest najprzedniejszą i najwonnejszą z jagód, porzeczek o tak dużych gronach niema nigdzie, poziomki odznaczają się specjalnym aromatem, a nawet ziemniaki tamtejsze jego zdaniem mają smak przedziwny! A stosunek do ludzi? Tu znajdujemy nie tylko słowa sympatii — tu czyn jest świadectwem. Będąc jeszcze na zesłaniu, stara się Dybowski wszelkimi środkami o podniesienie ekonomicznego i kulturalnego położenia Burjatów, pisze memorjały do władz, opracowuje statystyczne wykazy dla zreformowania tamtejszego rybołówstwa. Następnie oddaje na usługi miejscowej ludności swą wiedzę lekarską, leczy trędowatych na Kamczatce, aklimatyzuje nieznaną tam zwierzętą, sprowadzając krowy, jelenie, króliki i kozy na Kamczatkę i wyspy Komandorskie, reny na wyspę Behringa. Tubylcy, dla których było to dobrodziejstwem, uwielbiają go i czczą jego imię, z wdzięcznością je wspominając.

Oto najpiękniejszy wyraz stosunku polskiego badacza do Syberji, który wykwitnąć mógł jedynie na tak wysokim poziomie duchowym, jakiego reprezentantem jest Benedykt Dybowski. Jego przykład wskazuje najdobitniej, jak fałszywym jest zapatrywanie, że patriotyzm łączyć się musi z nienawiścią do obcych. Całe życie Dybowskiego, cała działalność jego naukowa odbywała się z myślą o Ojczyźnie i w imię Polski. Ta miłość nie przeszkodziła mu ogarnąć uczuciem obce, dalekie ludy, wśród których pracował, uczuciem gorętszem i więcej czynnym, niż wznicićby je mogła kosmopolityczna doktryna. P. Tow. Geogr. dało wyraz tej czci, nadając Benedyktowi Dybowskiemu godność członka honorowego, a Kraków chlubi się tem, że już przed 66 laty Jagielloński Uniwersytet powoływał go na katedrę, której objęciu jedynie sprzeciw zaborczego rządu stanął na przeszkodzie.

Wraz z hołdem dla wielkiego uczonego i obywatela przesyła dzisiaj Krak. Oddział P. T. G. Benedyktowi Dybowskiemu życzenia długich jeszcze lat życia i pracy.

Jako człowiek, który przez miłość dla Polski potrafił kochać świat, a przez pracę na obczyźnie służyć Polsce, jest Dybowski idealnym typem Polaka, którego uczcić muszą współcześni, a potomność pamiętać będzie nie tylko dla naukowych zasług i za wzór stawiać przyszłym pokoleniom.

J. Smoleński.

I. Sprawy Polskiego Towarzystwa Geograficznego. (*Actes de la Société Polonaise de Géogr.*)

Doroczne Walne Zebranie Krak. Oddz. P. Tow. Geogr. odbyło się d. 14 marca 1928 r. w sali Inst. Geogr. U J. pod przewodnictwem prezesa Oddziału prof. Sawickiego, przy udziale licznych członków miejscowych.

Po zagajeniu Zebrania przez przewodniczącego, przedstawił sekretarz, prof. J. Smoleński, sprawozdanie za okres ubiegły. Omówił naprzód działalność odczytową Oddziału, zorganizowaną przez dra W. Kubijowicza, obejmującą odczyty publiczne, coraz większą cieszące się frekwencją, i miesięczne zebrania naukowe, z których sprawozdania umieszczane są stale w organie Tow. „Wiadomości Geograficznych” — następnie funkcjonowanie Czytelni Tow. w Inst. Geogr. U J. i starania celem pomnożenia biblioteki podróźniczej, założonej przez Oddział. Uwiadomił o zaprowadzeniu stałych dyżurów w lokalu Tow., objętych przez zast. sekr. p. H. Malecką, przedstawił stan i potrzeby akcji wydawniczej na tle przeprowadzonej w r. z. koordynacji wydawnictw P. T. G., apelując do współpracy w łamach zarówno „Przeglądu Geogr.”, wychodzącego w Warszawie pod red. prof. Lencewicza, jak „Wiadomości Geogr.” redagowanych w Krakowie przez prof. L. Sawickiego i dra W. Ormickiego. Zdał sprawę z czynności Sekcji Dydaktycznej Krak. Oddz., prowadzonej przez dr. St. Niemcównę. Wspomniawszy o udziale Tow. w organizacji i przyjęciu II. Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów w Polsce w r. z., omówił szerzej przebieg i wyniki Zjazdu Koleżeńckiego Geografów Krakowskich, zwołanego w lutym b. r. z okazji obchodzonego uroczystie przez Oddział Krak. 10-lecia P. Tow. Geogr. Zjazd otworzył przed Tow. nowe tereny pracy i możliwości rozwoju. Najważniejszym jego owocem jest zorganizowanie przy Oddz. Krak. P. T. G. poradni naukowej, która pracownikom ześrodkowanym w P. T. G. ułatwiać ma badania i budzić naukowy ruch geogr. na prowincji. Analogiczną poradnię metodyczną dla nauczycieli geografii zakłada Sekcja Dydaktyczna, rozszerzając temsamem swą działalność. Zjazd Krakowski posunął naprzód sprawę zjednoczenia istniejących dzisiaj w Polsce towarzystw geograficznych: wybrał Komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich polskich organizacji geogr. i tą pracę ma dalej prowadzić. Oddział Krak. rozpoczął akcję w kierunku organizowania większych zagranicznych wycieczek członków Tow. Plan pierwszej z nich, Alpejskiej, ogłoszono już — jej dojście do skutku zależne będzie od ilości zgłoszeń. Konstatając rozwój agend Tow., zakończył sprawozdawca apelem do zebranych o żywszy udział w pracach Oddziału i wezwaniem do propagandy celem zyskania nowych członków. Następnie skarbnik p. W. Pruszyński zdał sprawę ze stanu funduszy Oddziału i jego gospodarki finansowej. Na wniosek Komisji kontrolującej, odczytany przez dyr. J. Czerwińskiego, przyjęto jednomyślnie powyższe sprawozdania i udzielono Zarządowi absolu-

torjum. W miejsce ustępujących stosownie do postanowień statutu członków Zarządu pp. dra Beaupré, prof. Siedleckiego i Smoleńskiego wybrani zostali na okres trzechletni p. wizytator K. Bzowski, dr. St. Niemcówna i ponownie prof. Smoleński. Do Komisji kontrolującej weszli dotychczasowi jej członkowie: dyr. J. Czerwiński, prof. J. Talko-Hryniewicz i insp. S. Udziela, Na wniosek Zarządu uchwalono stworzyć kategorię „członków-uczestników“, opłacających zniżoną wkładkę 2 zł, a nie pobierających publikacyj Tow.

Posiedzenia Zarządu Krak. Oddz. P. T. G. odbyły się w dniach 22 marca i 25 kwietnia. Na pierwszym z nich przedmiotem narad była sprawa programu Zjazdu Nauczycieli geografji, mającego się odbyć w maju b. r. we Lwowie z inicjatywy Zrzeszenia P. Naucz. Geogr., którego Zarząd zwrócił się w tej sprawie o opinię do Krak. Oddz. P. T. G. W odpowiedzi postanowiono wyrazić zapytywanie, że Zjazd Naucz. Geogr. winien zachować charakter zawodowego zjazdu i w programie ograniczyć się do spraw metodyczno-dydaktycznych oraz dotyczących programów nauczania geografji. W razie uznania potrzeby zwołania ogólnopolskiego naukowego zjazdu geograficznego, wskazanem byłoby zorganizowanie go drogą współdziałania wszystkich ośrodków pracy nauk. geograficznej w Polsce. względnie przez Komisję Geogr. P. Akad. Um. Poza tem uchwalono umowę z Geogr. Księgarnią „Orbis“ w sprawie wydania Pamiętnika I. Zjazdu Koleż. Geografów Krakowskich, powierzając jego redakcję prof. Korblowi. Na drugim zebraniu dokonano ukonstytuowania się Zarządu Oddziału, wybierając nadal przewodniczącym prof. Sawickiego i pozostawiając innym członkom Zarządu dotychczasowe funkcje. Przyjęto z uznaniem do wiadomości nadesłany program Zjazdu Naucz. Geogr. we Lwowie, postanowiono wysłać nań delegację od Tow. i zachęcić członków do udziału w Zjeździe. Wreszcie ustalono wytyczne akcji odczytowej oraz działalności Sekcji dydaktycznej.

Kraków. — Posiedzenie publiczne P. T. G. Dnia 22 lutego 1928 r. wygłosił p. Stanisław Srokowski, były wojewoda wołyński i konsul generalny Polski w Królewcu, odczyt p. t. „Prusy Wschodnie oraz ich związek naturalny ze Wschodem Europy“. Prelegent rozpatrywał położenie geograficzne Prus Wschodnich, ich strukturę geologiczną i morfologiczną, stosunki klimatyczne i florystyczne i porównyując je z resztą Niemiec z jednej strony, a ze Wschodnią Europą z drugiej, doszedł do przekonania, iż Prusy Wschodnie są w odróżnieniu od reszty Niemiec krainą wschodnioeuropejską.

Zdanie to opiera się nie tylko na zjawiskach fizjograficznych, lecz i antropogeograficznych. Pierwotne zaludnienie związane było ze Wschodnią Europą, a nawet dzisiaj mimo pełnej germanizacji kraju można wyczytać dawne pochodzenie ludności w jej strukturze antropologicznej, częściowo w jej kulturze materialnej i folklorze, a nawet w poczuciu pewnej odrębności etnicznej od innych Niemców. Stosunki gospodarcze (rolnictwo, oparte na wielkiej własności, słabe uprzemysłowienie i t. d.) prowadzą do podobnych wniosków. Znaczeniem owego związku Prus Wschodnich z Europą

Wschodnią dla Polski zakończył prelegent swój interesujący odczyt, podnoszący cały szereg nowych zagadnień.

Dnia 22 marca odbyło się zebranie publiczne, na którym dr. Mieczysław Limanowski, prof. Uniw. Wileńskiego, wygłosił odczyt p. t. „Autami w górach i na stepie Czarnomorskim“. Prelegent brał udział w zjeździe assocjacji geologów karpaccich, który odbył się we wrześniu ubiegłego roku i miał sposobność zowiedzieć z resztą uczestników znaczną część Rumunji, w pierwszej mierze Dobrudżę i Karpaty. Prelegent zapoznał słuchaczy przy pomocy wykładu i licznych obrazów świetlnych z Dobrudżą, podnosząc „południowość“ tego kraju, odzwierciadlającą się w upalnym latem klimacie, płd. florze i faunie. Jako kraina, leżąca na pograniczu stepów ukraińskich i Bałkanu z jednej strony, a niżu rumuńskiego i węgierskiego z drugiej strony, zapełniła się Dobrudża mozaiką narodowościową i kulturalną. Dla Polski jest ona bramą wypadową dla ekspansji gospodarczej na Płd.-Wschód przez morze Czarne. Karpaty Rumuńskie były od niepamiętnych czasów schroniskiem dla ludów wypychanych z otaczających je niżów i wędrujących po pobliskich stepach. Wprawdzie pod względem narodowościowym jest dzisiaj ludność Karpat Rumuńskich niemal jednolita, ale ślady nawarstwienia różnych typów etnicznych wskazuje archeologia, formy zwyczajowe, a przede wszystkim sztuka ludowa. Karpaty Rumuńskie tworzą klucz do rozwiązania problemów wędrowek i pochodzenia ludności Karpat.

Licznie zgromadzeni słuchacze dziękowali Szanownemu Prelegentowi długotrwałymi oklaskami za interesujący — tyle problemów i to z nowego punktu widzenia podpatrzonych podnoszący — wykład.

Biblioteka P. T. G. w Krakowie. — P. Augustyn Kołcz, nauczyciel szkoły I. w Lipinkach Śląskich, pierwszy nadesłał do naszej biblioteki książkę Maurycego Manna „Podróż na Wschód“ w 3 tomach w myśl rozesłanej do wszystkich Członków i Uczestników Zjazdu Krakowskiego odezwy, za co Zarząd P. T. G. składa Mu najserdeczniejsze podziękowanie.

Oby ten piękny przykład zachęcił i innych, rozumiejących pożytek jednego, wielkiego i wspólnego dobra.

Warszawa. — *Dziesięciolecie obchodu Polskiego Towarzystwa Geograficznego.* W dniu 9 marca 1928 r. P. T. G. obchodziło 10-lecie swego istnienia w Auli Uniwersytetu. Gdy w sali, zapełnionej po brzegi uczestnikami obchodu, ukazali się p. minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski i rektor uniwersytetu ks. dr. Szlagowski, przemówił z trybuny prezes Twa Władysław ks. Maassalski. Po powitaniu zebranych mówca określił znaczenie i stanowisko geografji w życiu państw i narodów, wskazując powody, dla których założenie w Warszawie Twa Geograficznego za rządów rosyjskich było niemożliwe. W Polsce, rozdartej przez trzy mocarstwa, geograficzna myśl i inicjatywa błąkały się w granicach zaborów, społeczeństwo zaś, dalekie od spraw naukowych, tem bardziej geograficznych nie zdawało sobie sprawy z doniosłości pracy na szerszą skalę w tej mało popularnej dziedzinie.

Nic więc dziwnego, że gdy powstał nareszcie „pierwszy społeczny ośrodek geograficzny, spotkał się z obojętnością społeczeństwa i brakiem zainteresowania ze strony rządu“. Pierwsze kroki P. T. G. były bardzo trudne, tem większa zasługa tych jednostek, pracowników na polu geografji, którzy nie szczędzili zabiegów i pracy, aby nową placówkę utrwalić na mocnych podwalinach, zainteresować nią nietylko kraj, lecz i zagranicę, doprowadzić do tego, że przetrwała najcięższy okres organizowania się i doczekała się 10 letniego jubileuszu.

W odczytanem przez sekretarza Twa p. Jerzego Lotha sprawozdaniu uderzyła wiadomość, że pracę wydawniczą Twa popierał Wydział nauki Ministerstwa Oświecenia Publicznego, a w ostatnich czasach Two otrzymało pomoc od Magistratu m. st. Warszawy. Skarzy się jednak Two na brak własnego lokalu, na brak fundusów, wskutek czego nie podjęło dotychczas najważniejszego zadania — ekspedycyj naukowych.

Gdy potrzebę i pożytek Twa zrozumieją rząd i społeczeństwo, „stanie ono niebawem w szeregu wielkich towarzystw geograficznych zagranicą“ jako „*aequalis inter pares*“...

Nastąpiły przemówienia przedstawicieli instytucyj pokrewnych.

Prorektor uniwersytetu, prof. Hryniewiecki, w pełnem zapału przemówieniu zaznaczył, że obecne istnienie Twa w ramach uniwersytetu jest bardzo pożądane, gdyż uniwersytecki zakład geograficzny jest jeszcze bardzo skromny: brak mu nie zrealizowanych dotychczas dwu katedr: antropogeografji i etnografji geograficznej. Rocznicą dzisiejsza przypomina właśnie ważność sprawy — zapewnienia tym katedrom potrzebnego uposażenia i rozmachu. Podniósłszy zasługi tych przedstawicieli nauki, którzy po powrocie z wygnania, zapoznali rodaków z olbrzymią połacią lądu azjatyckiego, mówca zakończył życzeniem, aby bandera badacza polskiego znalazła się na dalekich lądach i morzach.

W imieniu Warszawskiego Towarzystwa naukowego prof. Lewiński wyraził P. T. G. głębokie uznanie za dotychczasową działalność.

Prezes Polskiego Twa Krajoznawczego, p. Aleksander Janowski, wyraził przekonanie, że inteligentny ogół polski ocenia doniosłość Twa Geograficznego, pewny będąc, że ten czynnik państwowo-twórczy „rzucił granitowe fundamenty pod gmach geografji polskiej“.

Następnie przemawiali: imieniem Twa im. Kopernika prof. Jan Sosnowski, od Twa Botanicznego w Warszawie prof. Dziubałowski, imieniem Polskiego Twa Emigracyjnego p. Gouchowski i przedstawiciel Wolnej Wszechnicy Warszawskiej p. Krassowski.

Z kolei prezes Krakowskiego Oddziału P. T. G. prof. Ludomir Sawicki wygłosił ilustrowany licznemi przeżroczami odczyt „O polskiej wyprawie geograficznej samochodem do Anatolji“, poprzedziwszy go wstępem o doniosłem znaczeniu podróżnictwa. Do szczęśliwych faktów zaliczyć należy, iż młodzież polska rozumie już i odczuwa, że podróżnictwo jest szkołą, stwarzającą ludzi

wybitnego typu. Przyczynia się do zamiłowania w podróżnictwie ciekawość, która jest podstawą nauki, musi być jednak ujęta w pewne karby. Polacy mają wielką tradycję podróżniczą: praca podróżników naszych była żmudna i ciężka, a wyszła na pożytek innym: skorzystała z niej zagranica. Rządy innych państw popierają organizowania wypraw geograficznych. Dziś, gdy niema już „krajów dalekich“, gdy nowoczesne środki komunikacyjne i techniczne zmniejszają koszty, zwiększając intensywność pracy uczestników ekspedycji naukowej — Polska nie może pozostać w tyle za innymi państwami. A cały wykład prof. Sawickiego — to praktyczny zbiór wskazówek, jak zorganizować taką ekspedycję.

Zeszłoroczna kilkumiesięczna wyprawa do Anatolii kosztowała 18.000 zł., dając pod względem technicznym (z samochodem jako laboratorjum naukowym) i osiągniętych zdobyczy wiedzy wyniki zupełnie zadowalające. Najpiękniejszym więc upamiętnieniem jubileuszu 10-letniego istnienia P. T. G. będzie zorganizowana sump-tem rządu polskiego wyprawa geograficzna do kraju, wskazanego przez nasz świat naukowy.

Warszawa. — Na posiedzeniu ogólnem P. T. G. odbytem dnia 10 lutego przedstawił p. Stanisław Gorzuchowski referat p. t. „Granica polsko-litewska“, którego streszczenie podajemy w „Notatkach“ niniejszego zeszytu. Referat był ilustrowany mapą pogranicza, opracowaną na podstawie zebranych przez autora na miejscu danych, wywołał znaczne zainteresowanie licznie zebranych członków i ożywioną dyskusję. Następnie p. prezes Massalski przedstawił pokrótce nowości polskiej literatury geograficznej.

Warszawa. — Dnia 29 marca przy udziale blisko 200 osób odbyło się posiedzenie Komisji Dydaktycznej P. T. G., na którym Zofja Szemplińska (z Płocka) wygłosiła referat n. t. „Zagadnienie rysowania map w szkole“. Prelegentka nakreśliła krótką historję tego zagadnienia oraz przytoczyła zasadnicze argumenty zwolenników i przeciwników rysowania map przez uczniów. W dyskusji nad referatem p. inspektor szkół powszechnych m. Warszawy Kostelecki podkreślił ważność tego zagadnienia i, dziękując P. T. G. za zajęcie się kwestjami dydaktycznymi, prosił Zarząd Komisji o zorganizowanie szeregu wieczorów dyskusyjnych na zdraśnięty temat. P. płk. Kreutzinger, szef Wojskowego Instytutu Geograficznego, zaofiarował na użytek szkół pewną ilość map topograficznych bezpłatnie, co zostało przyjęte uczniami oklaskami. P. wizytator dr. W. Jezierski wyraził swoje niezłomne przekonanie, że fachowa współpraca nauczycieli wszystkich stopni posłuży do istotnego urzeczywistnienia jednolitości naszej szkoły. Na zakończenie p. Mikułowski, przytaczając kilka przykładów wypaczania polskich nazw miejscowych na mapach zaborczych, wezwał nauczycielstwo do współpracy nad skorygowaniem tych nazw na mapach polskich przez podawanie swych spostrzeżeń do Wojskowego Instytutu Geograficznego. Posiedzenie było połączone z pokazem zeszytów i map uczniowskich, zgromadzonych z kilku szkół warszawskich.

Warszawa. — *Walne Doroczne Zebranie* członków Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się w piątek d. 27 kwietnia. Na porządku dziennym 1) Odczyt p. A. Ziemęckiego na temat: O granicy polsko-rumuńskiej; 2) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania; 3) Odczytanie sprawozdań rocznych: a) Sekretarjatu, b) Skarbnika, c) Bibliotekarza; 4) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej; 5) Wybory nowych członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.

II. Ruch geograficzny w świecie i w Polsce.

(*Mouvement géographique dans le monde et chez nous*).

†

JIRI V. DANEŠ

*1880, † 1928.

Ledwo oswoiliśmy się z twardym faktem utraty nieodżałowanej pamięci Jovana Cvijića, gdy nagle spadła na słowiański świat geograficzny nowa wieść hiobowa, tem straszniejsza, że wyrwała z naszego grona człowieka młodego jeszcze i wśród okoliczności wręcz tragicznych. Jiri V. Daneš nie jest już między nami. Porwała 48-letniego śmierć zniecka w czasie podróży po Stanach Zjednoczonych, którą odbył na zaproszenie różnych uniwersytetów jako pierwszy słowiański wymienny profesor geografji w U. S. A. Z Los Angeles nadeszła wiadomość, że przy wypadku automobilowym ciężko ranny zmarł tamże dnia 12 kwietnia b. r.

Zmarły należał do niepoślednich talentów odrodzonych Czech i oddał narodowi swemu na polu naukowem i politycznem wyjątkowe usługi. Urodzony 23 sierpnia 1880 r. w Nowym Dworze koło Kladna uzyskał stopień doktora już jako 22-letni. W 4 lata później habilitował się na czeskim uniwersytecie w Pradze z geografji ogólnej i regionalnej, został w r. 1912 nadzwyczajnym, a w r. 1919 zwyczajnym profesorem tegoż uniwersytetu. Trzy lata 1920—1922 pełnił obowiązki dyplomatyczne jako generalny konsul czechosłowacki w Sydney w Australji, wrócił jednak znów do pracy naukowej, został w r. 1925/26 dziekanem. Ś. p. prof. Daneš należał do tych nielicznych geografów słowiańskich, którzy rozległe przeprowadzili podróże naukowe po całym globie, i oparł na nich swe liczne publikacje naukowe. Pisząc głównie na tematy geomorfologiczne i antropogeograficzne oraz regionalne, zwiedził poza całą Europą (a zwłaszcza Jugosławją) Stany Zjedn. Am. Półn., Meksyk i Jamajkę, Jawę, Australję i Oceanję. Cały polski świat geograficzny łączy się z bratnim narodem czeskim w wielkim bólu, który go spotkał z powodu straty prof. Daneša.

Cześć Jego pamięci!

L. Sawicki.

I. Towarzystwa i komisje, czasopisma i stacje naukowe. (*Sociétés et commissions, périodiques et stations scientifiques*).

Kraków. — *Komisja toponomastyczna w Akademji Umiejętności.* Na zaproszenie prezesa P. A. U. zebrało się dnia 5 marca 1928 r. grono fachowców, zainteresowanych w rozwiązaniu zagadnień toponomastycznych, a mianowicie prof. Semkowicz, Nitsch, Wędkiewicz, Smoleński, Moszyński, Bystrzeń, Sawicki, a z ramienia Wojskowego Instytutu Geograficznego płk. Kreutzinger oraz por. Romanow.

Obszerna i szczegółowa dyskusja nad potrzebami i metodami pracy toponomastycznej, zagajona przez prezesa prof. Rozwadowskiego, a w której wszyscy uczestnicy posiedzenia brali udział, doprowadziła do następujących wniosków, sformułowanych głównie przez prof. Sawickiego:

1) Zebranie wybiera tymczasowy „Komitet do badań nad nazwami miejscowymi w Polsce“, złożony z prof. Moszyńskiego, Nitscha, Rozwadowskiego, Sawickiego, Semkowicza, Smoleńskiego i Wędkiewicza, a pozostający pod przewodnictwem prof. Semkowicza dla *a*) przygotowania przy pomocy szeregu zaproszonych współpracowników broszury, wyjaśniającej i propagującej akcję toponomastyczną w Polsce, *b*) wysłania delegata P. Akademji Umiejętności zagranicę dla przestudjowania organizacji i metod pracy ośrodków najintensywniejszej pracy toponomastycznej w Europie, *c*) oparcia na potrzebach polskich i informacjach udzielonych przez owego delegata memorjału, który w sprawach toponomastycznych w przyszłości Polska Akademia Umiejętności wnieśnie do Rządu, *d*) przygotowania instrukcji i kwestjonariusza do pracy toponomastycznej w Polsce;

2) Zebranie proponuje, by w wspomnianym memorjale zaproponować utworzenie Państwowej Komisji Toponomastycznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, oraz podporządkowanych Centralnej Wojewódzkich i Powiatowych Komisji Toponomastycznych, któreby utworzyły się na podstawie Statutu, opracowanego przez Akademię Umiejętności, przy jak najszerszem uwzględnieniu potrzeb nauki i czynników dobrowolnie pracujących, przy oparciu się na egzekutywie, udzielonej przez władze administracyjne, wreszcie przy poparciu czynników wojskowych i potrzeb Wojskowego Instytutu Geograficznego, Głównego Urzędu Statystycznego i t. d.;

3) Zebranie uważa, że praca w zasadzie dokonywać się winna na mapach 1:25.000, z tem, aby przedewszystkiem opracowano obszary, które najwcześniej doczekać się mają reambulacji i nowych wydań, że jednak równocześnie praca poza zasadniczem i bezstronnem ustaleniem dokładnego brzmienia nazw miejscowych winna zebrać całkowity materiał, który dla późniejszych badań naukowych (geograficznych, historycznych, przedhistorycznych, językowych, etnograficznych i t. d.) mogą mieć znaczenie.

Niezależnie od Państwowej Komisji Toponomastycznej, służącej przedewszystkiem celom państwowym i wojskowym, oraz

gromadzeniu materiałów surowych przy oparciu się na egzekutywie władz administracyjnych, Zebranie przewiduje w przyszłości utworzenie w łonie Polskiej Akademji Umiejętności ściśle naukowej Komisji Toponomastycznej dla naukowego wyzyskania powyższego materiału.

Kraków. — *Koło Geografów U. U. J.* Działalność Koła Geografów U. U. J. w Krakowie w I. trymestrze 1927/8 hamowały trudności, wywołane przebudową gmachu Instytutu Geograficznego U. U. J. W związku z wpisami uruchomiono Sekcję Informacyjną; na dyżurach odbywanych codziennie przez 3 tygodnie informowano nowowpisujących się o studjum geografji według systemu magisterskiego. Pożatem dr. W. Ormicki wygłosił odczyt „O geografji jako przedmiocie magisterskim i pobocznym“.

Pracę normalną rozwinięto na II. trymestrze. Staraniem Sekcji Zbiorowej Pracy Naukowej wygłoszono 6 odczytów: 1) referaty sprawozdawcze z wycieczki wakacyjnej Koła w nieckę Nidy (kol. Jopkówna J., Czort T., Kloschek K., Leja Cz.), 2) kol. Leja Cz. „Zarys geografji komunikacyj“ w 4 częściach, 3) kol. Jamka R. „Rozmieszczenie pierwotnych siedzib Słowian“. Ogólna frekwencja 140 osób (Koleżanek 50, Kolegów 90).

Poza tem Sekcja Zb. Pr. Nauk. urządziła „Kurs elementów matematyki“ dla słuchaczy kartografji, celem udzielenia im podstawowych wiadomości z zakresu trygonometrii płaskiej i sferycznej. Frekwencja kursu, prowadzonego przez kol. Szaflarskiego Wł., wynosiła 23 osoby, godzin wykładowych było 25.

W ciągu b. r. przy współpracy Koła wydano „Skrypt kartografji“ prof. St. Korbla w dwu częściach. Koło wzięło udział w urządzeniu wystawy, otwartej w czasie I. Zjazdu Kol. Geogr. Krak. Celem otwarcia pracy w Sekcji fotograficznej zakupiono aparat fotograficzny oraz aparat do powiększeń; zamierzone jest urządzenie kursu fotograficznego. Sekcja Doch. Niestających urządziła 2 zabawy, z których drugą z okazji I. Zjazdu Koleżeńskiego Geografów Krakowskich. Kram Koła umożliwia członkom Koła zakup książek i t. d. na spłaty; obrót kramu po dzień 15 marca 1928 r. wynosił 2.508 60 zł.

Biblioteka Koła liczy 625 książek w 820 tomach, atlasów 6, instrumentów 5, map 595, Skarb Koła posiada 2.131 87 zł gotówki. Sekcja Zb. Pracy Naukowej przygotowuje wycieczkę 3-dniową w Beskid Mały oraz wycieczkę wakacyjną na Spisz. Fundusz pożyczek i subwencji na wycieczki wynosi 700 zł. L. Cz.

Kraków. — *Polska Akademia Umiejętności.* Na posiedzeniu Wydziału matematyczno-przyrodniczego, które odbyło się dnia 2 kwietnia b. r., przedstawił prof. Sawicki Ludomir pracę: Przyczynki do znajomości jezior kresów wschodnich.

Warszawa. — Konferencja, poświęcona sprawom związanym z udziałem Polski w Stałej Radzie Międzynarodowej dla Badań Morza (Conseil Permanent Internat. pour l'Exploration de la Mer) odbyła się d. 21 kwietnia b. r. w Warszawie w Depart. Nauki W. R. i O. P. pod przewodnictwem Delegata Polskiego Rządu w Radzie, prof. M. Siedleckiego, w obecności p. ministra W. R.

i O. P. dra G. Dobruckiego, z współudziałem przedstawicieli interesowanych ministerstw i szeregu specjalistów. Z geografów brał udział w konferencji prof. J. Smoleński jako członek Komisji Bałtyckiej w Międzynar. Radzie. Delegat Rządu złożył sprawozdanie z zeszłorocznej sesji Rady w Kopenhadze, poczem omówiono plan działalności na rok 1928/9 i potrzeby prac dalszych, związanych z udziałem Polski w Radzie. Uchwalono dążyć do pomnożenia delegacji polskiej i utworzenia polskiej komisji dla badań morza oraz zastanawiano się nad sposobami uruchomienia na większą skalę systematycznych obserwacji hydrograficznych, których brak daje się odczuwać.

Kopenhaga. — Z okazji 50-lecia Zakładu Geologicznego w Danji odbędzie się w dniach 25—28 czerwca 1928 r. Międzynarodowe Zebranie Geologiczne w Kopenhadze, poświęcone obchodowi jubileuszowemu, wycieczkom i ograniczonej ilości referatów, szczególnie na temat geologii Danji. Między innymi rozważana będzie propozycja prof. Uniwersytetu Wileńskiego Mieczysława Limanowskiego w sprawie utworzenia Assocjacji dla studentów nad czwartorzędem północno-europejskim. Wszelkie pisma w sprawie Zjazdu skierować należy pod adresem: Viktor Madsen, Cammel Mont 14, Copenhagen K.

Reichenberg. — Zakład badawczy nad sudecko-niemiecką swojszczyzną publikuje kwartalnik „Karpathenland“, poświęcony historii, etnografii i kulturze niemieckiej w północnych krajach karpaccich. Redakcja spoczywa w rękach prof. uniw. dr. Ericha Gieracha.

Kraków. — Dnia 23 kwietnia odbyło się ku uczczeniu 95-tej rocznicy urodzin wielkiego uczonego polskiego Benedykta Dybowskiego zebranie Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. Tadeusz Estreicher: Zagajenie. 2) Prof. dr. Julian Talko-Hrynczewicz: Benedykt Dybowski w 95 rocznicę urodzin. 3) Prof. dr. Henryk Hoyer: O pracach naukowych Benedykta Dybowskiego. 4) Prof. dr. Jerzy Smoleński: Benedykt Dybowski jako geograf.

Leningrad. — *Posiedzenie Państwowego Sowieckiego Komitetu Geologicznego.* Dnia 12 lutego br. odbyło się w Leningradzie doroczne zebranie Państwowego Sowieckiego Komitetu Geologicznego. W czasie obrad podkreślono, że w r. 1926/27 pracowało ogółem 85 ekspedycji i uwiercono 30.618 m. Z ważniejszych odkryć i badań na wzmiankę zasługują: stwierdzenie występowania na Krymie rud żelaza (370 milj. ton), na Syberji manganu (580.000 ton), w Juleniewie niklu, na wschodnich stokach Uralu w okolicy Ergoszyńska antracytu i w Samarkandzie wysoko wartościowego korundu.

Wilno. — *Wykłady geograficzne w Uniw. Stefana Batorego.* Prof. Limanowski, Klimatologia (Wiatry, Północny front Bjerknesa), Seminarjum geograficzne: 1) Antarktyda, 2) Mapa Arktydy. Seminarjum antropogeograficzne: Puszcza Radomska według Potkańskiego.

Odczyt prof. Limanowskiego na Wydziale III. Tow. Nauk. Wileńskiego „O badaniach zespołowych w Trokach“.

Warszawa. — W pierwszym numerze „Oświaty Polskiej z r. 1928 znajdujemy ciekawe informacje, dotyczące ruchu naturalnego ludności polskiej, dalej życia umysłowego i duchowego w Polsce jakoteż pewne dane o Polakach, żyjących na Dalekim Wschodzie.

Kraków. — *Zakład badania drzew i lasu* przy Fundacji Kórnickiej wydał we wspólnym z szacie graficznej dzieło dr. Marjana Sokołowskiego „O górnej granicy lasu w Tatrach“ jako pierwszy zeszyt publikacji.

Warszawa. — Z prawdziwą radością i z głębokim zadowoleniem powitać należy wszelką akcję, zmierzającą do nawiązania ściślejszego kontaktu z naszą emigracją, jakoteż każdą próbę zapoczątkowania publicznej dyskusji na temat wychodźstwa. Dowodem wzrostu zainteresowań polskich w tym kierunku jest zapoczątkowanie wydawania przy czasopiśmie „Morze“ dodatku p. t. „*Pionier kolonjalny*“ (nr. 7 „Morze“). Znajdujemy tam piękny artykuł K. Gołuchowskiego „O nową Polskę“, Lenczewicz porusza sprawę kolonizacji i ekspedycji naukowych, Jarosławski podejmuje problem samowystarczalności wychodźstwa i t. d.

Madryt. — Krajowa Rada Geograficzna powołała do życia Komisję Geograficzno-gospodarczą, na którą nałożono obowiązek wydania szeregu map gospodarczych Hiszpanji. Mapy te mają obrazować stosunki w zakresie rolniczym i przemysłowym, winny podawać ilość zatrudnionych robotników, wysokość zarobków, przeciętne ceny ziemiopłodów i t. p.

Odezwa.

Harbin. — Towarzystwo „Badania Mandżurji“ (Manchuria Research Society-Harbin) wydaje bibliografię książek, drukowanych w językach europejskich w Harbinie. W książce będzie specjalny dział polsko-azjatycki, zawierający spis wszystkiego, co Polacy w Azji wydali drukiem. Prosimy wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek polskie książki, broszury, modlitewniki, rysunki i t. d., wydane w Azji, ażeby dostarczyli takowe do wydawnictwa „Listów Polskich“ (Harbin Daily News), 13 Bulwary Prospect.

Materiały te są potrzebne nie tylko do wyżej wymienionej „Bibliografji Polsko-azjatyckiej“, ale także do będącej w opracowaniu książki „Historja literatury polsko-syberyjskiej i wpływów kulturalnych polskich w Północnej i Wschodniej Azji“. Zamiejscowi mogą adresować: Inżynier Kazimierz Grochowski C. P. B. 60, Harbin.

II. Zjazdy (Congrès).

Międzynarodowa wycieczka fitogeograficzna. Ostatni, odbyty w 1925 r. w Skandynawji międzynarodowy kongres geografów roślin uchwalił, by najbliższa wycieczka odbyła się na obszarze Czecho-Słowacji i Polski.

Rozpoczyna się ona dnia 2 lipca w Pradze, rozpada się na 6 etapów:

I. Z Pragi do Środkowych Gór czeskich i Karkonoszów; zwiedzenie stepów trawiastych, roślinności skalnej, wysokogórskiej, lasu w kilku typach, torfowisk i t. d.

II. Kras Morawski z Macocha, Berno i Morawy Płd.; poznanie flory jaskiń krasowych i t. d.

III. Przez Słowaczyznę do Tatr Wysokich i Bialskich przejście pięter roślinności górskiej, omawianie wpływów podłoża na charakter flory oraz zagadnienia społecznego układu roślin.

IV. Przez Jaworzynę do Polski — okolice Morskiego Oka, Mięguszowiecki szczyt, Czerwone Wierchy, torfowisko Bory pod Nowym Targiem, Pieniny, Beskid Nowosandeki; omawiane tu będą stosunki społeczne zespołów roślinnych, historia rozwoju flory, niektóre zagadnienia ekologiczne.

V. Kraków, wyżyna Małopolska; zwiedzenie stanowisk kopalnej flory polodowcowej w Ludwinowie i 3-ciorzędowej w Wieliczce, doliny Prądnika z jego zabytkami flory górskiej i stepowej, oraz gołoborzy, puszczy jodłowej i modrzewiowego boru gór Świątokrzyskich.

VI. Warszawa i jej okolice oraz puszcza Białowieska.

Udział w wycieczce mogą brać wyłącznie geografowie roślin i to w ograniczonej liczbie.

Koszta wycieczki wynoszą 195 dolarów, koszta poszczególnych etapów, w których z osobna można brać udział 25—40 dol. Zgłoszenia udziału z zaliczką 12 dol. przyjmuje prof. dr. W. Szafer, Kraków, Lubicz 46.

Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu w r. 1929. Podczas powszechnej Wystawy Krajoznawczej w Poznaniu, w lipcu 1929 r. zwołuje Polskie Towarzystwo Kyajoznawcze (Warszawa, Karowa 31) Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy. Dwudniowe obrady kongresu obejmą: dwa posiedzenia plenarne: pierwsze inauguracyjne z odczytem o charakterze niedyskusyjnym i drugie, zamykające zjazd ze sprawozdaniem sekretarza generalnego i wnioskami referenta międzysekcyjnej komisji wnioskowej. Popołudniowe obrady pierwszego dnia i przedpołudnie następnego poświęcone są na obrady sekcyjne. Sekcje obradują następująco: 1) Krajoznawstwo jako nauka. 2) Krajoznawstwo jako popularyzacja wiedzy o kraju. 3) Krajoznawstwo w życiu państwowem i społecznem. 4) Turystyka i krajoznawstwo. 5) Krajoznawstwo i szkoła.

Referaty na Kongres przysyłać należy z zaznaczeniem przeznaczenia pod adresem PTK. Referaty zgłaszać należy możliwie wcześniej; będą one po przyjęciu przez Komitet Organizacyjny Kongresu zamieszczone w księdze Zjazdowej.

Prawo uczestnictwa w Kongresie przysługiwać będzie: 1) członkom Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, 2) członkom Towarzystw pokrewnych: Geograficznego, Ludoznawczego, Historycznego i t. p. 3) członkom organizacji nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich i t. d., 4) miłośnikom krajoznawstwa.

W pomienionym porządku będą przyjmowane zgłoszenia uczestnictwa, wysyłane pod adresem Komitetu Organizującego Kongres Krajoznawczy, Warszawa, Karowa 31.

Łódź. — *I. Zjazd Przyrodników Województwa Łódzkiego.* Celem zjednoczenia wszystkich przyrodników Województwa Łódzkiego i udzielania sobie wzajemnej pomocy i porad w zakresie nauk przyrodniczych Towarzystwo Przyrodnicze im. Staszica w Łodzi zwołuje na Zielone Świąta b. r. do Łodzi Zjazd, który będzie trwał 3 dni. Na Zjeździe poruszane będą sprawy, związane z nauczeniem przyrody oraz tematy ogólne. Istnieje również zamiar utworzenia przy Zjeździe sekcji geograficznej. Wpisowe wynosi 5 zł., zgłoszenia udziału i referatów należy nadesłać pod adresem Tow. Przyrodniczego do Łodzi, Nowo-Targowa 24.

Odezwa.

III. Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografii, zorganizowany przez Zrzeszenie Naucz. Geografii, lecz przystępny, jak z tytułu wynika, dla wszystkich nauczycieli geografii w Polsce, odbędzie się we Lwowie w dniach 27 i 28 maja, przyczem 26 maja wieczorem odbędzie się wieczór towarzyski zapoznawczy, zaś 29 maja przed południem lekcja pokazowa i dyskusja nad nią. Obrady Zjazdu przewidziane są na posiedzeniach sekcyjnych (sekcji szkół powszechnych, szkół średnich i szkół akademickich) oraz plenarnych, przyczem jednym z najważniejszych punktów obrad poza zagadnieniami metodycznymi, programowymi, organizacyjnymi będzie sprawa statutu Zjazdów Nauczycieli Geografii, jako stałej instytucji w Polsce.

Nietylko Komitet Organizacyjny, lecz i Polskie Towarzystwo Geograficzne w Warszawie i Krakowie przez swe organizacje pedagogiczne, zwracając uwagę Swych Członków-nauczycieli na powyższy Zjazd, zaprasza ich dla zmanifestowania siły idei geograficznej i rozbudowy organizacji geografii w Polsce do jaknajliczniejszego udziału, przyczem uprasza o zgłoszenie udziału za pośrednictwem prof. P. Ordyńskiego w Warszawie (Prosta 12, m. 1), zaś prof. L. Sawickiego w Krakowie (Grodzka 64), którzy bezpośrednio zniść się będą z Komitetem Organizacyjnym. W ten sposób Polskie Towarzystwo Geograficzne wystąpić będzie mogło na wspomnianym Zjeździe ogólnopolskim w sposób godny tej najstarszej w Polsce organizacji geograficznej.

III. Ekspedycje (*Expeditions*).

Oceanograficzna wyprawa „Meteoru“ na pld. Atlantyku. W lipcu 1927 powróciła niemiecka wyprawa oceanograficzna po 2^{1/2} roku trwających badaniach Atlantyku na okręcie „Meteor“. Wyprawą dowodził prof. Alfred Merz, szef Instytutu Morskiego w Hamburgu, zaś po jego śmierci w czasie wyprawy kpt. F. Spiess. W skład wyprawy wchodziłi oceanografowie, meteorologowie, geologowie, mineralogowie, chemicy, i biologowie, co pozwoliło ująć w badaniach całokształt zagadnień oceanografii.

Badania odbywały się wzdłuż 19 linii o kierunku równoleżnikowym, łącznej długości 64 tys. mil morskich — na obszarze między 20° szerokości geograficznej pn. a 60° szerokości geograficznej pd. Akustycznych pomiarów głębokości (w ilości ogólnej 64.300) dokonywano co 37 km. Mapa batymetryczna pd. części Atlantyku, wyrysowana na ich podstawie, daje bogaty, bardzo różny od dawnego obraz: garb środkowo-atlantycki ostał się jako wzniesienie, biegnące środkiem Atlantyku między 0° a 20° dług. zach., na równiku zbaczającego ku W, między 50° a 55° szer. geogr. pd. ku E — badania „Meteoru“ wykazały bogate jego urzeźbienie. Rzeczy nowe, to 2 wielkie niecki na W od Garbu, połączone płytszą rynną Rio Grande, na E od garbu 3 zagłębienia oddzielone 3 progami: Gwinejskim, Wielorybim i Atlantycko Indyjskim (dotąd znano Wielorybi Grzbiet).

Pomiary temperatury i zasolenia (w ilości 10.000) wykazały prawie poziome ułożenie izoterm i izohalin, zaburzone jedynie w okolicach brzegów i nad garbem środkowo-atlantyckim. Stwierdzono, że regularny spadek temperatury i zasolenia z głębokością nie istnieje; ogólnie wyróżnia się 4 warstwy:

- 1) górna, silnie zasolona i ciepła do 600 m;
- 2) niższa, mniej słona, względnie zimniejsza;
- 3) silniej zasolona;
- 4) najniższa, zimniejsza, mniej słona niż wyższa, związana

z prądami z okolic Antarktydy.

Warstwom tym odpowiadają 4 prądy: 1) powierzchniowy; 2) prąd w drugiej warstwie, zimny, mało słony, płynący z obszarów między 60° a 40° szer. geogr. pd. ku północy, podsuwający się pod pierwszą, ciepłą i bardziej słoną warstwę; 3) pod nim silniej zasolony, głębinowy, powstający w południowej części umiarkowanej strefy półn. i obu strefach międzyzwrotnikowych, płynący z N na S, zapadający w głąb około 40° szer. geogr. pn.; 4) denny prąd Arktyczny, idący ku N.

W ten sposób badania „Meteoru“ ustaliły zależność między stopniem zasolenia wód a prądami.

Pozatem przeprowadzono badania chemiczne wody, geologiczne, mineralogiczne, meteorologiczne (badano stosunki wymiany mas powietrza między obu półkulami i t. d.), wreszcie biologiczne.

Cz. L.

„Norwegia“ na morzach Antarktydy. — Pod kierownictwem profesora uniwersytetu w Oslo, dra Olafa Holte dahl'a ruszyła na morza Antarktydy oceanograficzna wyprawa, finansowana głównie sumptem jednego człowieka. Ekspedycja ma przeprowadzić badania na obszarze, objętym południkami 50° wsch. i 120° zach. oraz równoleżnikami 60° i 70° pd. Główny nacisk spoczywa na badaniach fizycznych, fizyczno-chemicznych i biologicznych. Część wyprawy ma się zająć Pd. Zelandią pod względem biologicznym i geologicznym. W drodze powrotnej zamierzony jest postój w celach naukowych na wyspach Pd. Orknejskich i Pd. Georgijskich. Praktycznym celem wyprawy jest znalezienie nowych miejsc połowu wieloryba.

IV. Notatki (*Notes scientifiques*).

Granica polsko-litewska. — Fazy ukonstituowania się politycznej granicy polsko-litewskiej przeciągały się w dość długim okresie czasu, bo mianowicie od r. 1919 do r. 1923. Granica pomiędzy Polską a Litwą przez powyższy okres czasu była sprawą sporną, a uważana jest jeszcze i dotychczas za takową przez rząd litewski, pomimo definitywnego jej przesądzenia przez czynniki międzynarodowe kompetentne.

Pierwszym krokiem w tym kierunku była decyzja Rady Najwyższej z dnia 8-go grudnia 1919 r., ustalająca linię, zwaną później linią Curzona. Traktat zawarty w dniu 12-go lipca 1920 r. przez rząd litewski z Z. S. S. R., mylnie zwany pokojowym, ustanawia nową granicę, przekraczającą znacznie linię Curzona. Układ Suwalski, zawarty pod wpływem Wojskowej Komisji Kontroli w dniu 7-ym października 1920 r., przewiduje czasowe rozgraniczenie pomiędzy Polską a Litwą.

W dniu 29-go listopada 1920 r. po fakcie zajęcia Ziemi Wileńskiej przez wojska gen. Żeligowskiego, zgodzono się na utworzenie pasa neutralnego. Wszczęte w okresie powyższym bezpośrednie rokowania pod przewodnictwem delegata Belgji, p. Hymansa, nie dały pozytywnych rezultatów, na podstawie zaś ciągłych skarg, napływających do Ligi Narodów ze strony rządu polskiego, jak i litewskiego na bezprawia, panujące w pasie neutralnym, Rada Ligi Narodów zadecydowała wyznaczenie komisji pod przewodnictwem p. Sauny i w myśl projektu komisji podzielono pas neutralny linią demarkacyjną, rezolucją z dnia 3-go lutego 1923 r. Na skutek not rządów litewskiego i polskiego, podkreślających konieczność ustalenia granicy pomiędzy Polską a Litwą, Konferencja Ambasadorów dnia 15-go marca 1923 r. zatwierdziła linię demarkacyjną, pozostawiając zainteresowanym państwom możliwość poczynienia poprawek. Jest to ostateczna i prawna decyzja, wiążąca oba państwa i kładąca tamę zbyt przewlekłemu sporowi.

W powyższy sposób ustalona granica polsko-litewska przebiega teren o krajobrazie bardzo urozmaiconym w zależności od form akumulacyjnych, wytworzonych w okresie zlodowacenia; i tak począwszy od granicy pruskiej, posuwając się ku wschodowi, biegnie granica polsko-litewska w terenie moreny kulowej, w ramach Niemna, na obszarze gmin Hożej, Orańskiej, Olkienickiej, Rudziskiej w terenie zandrowym a wyżej ku północy poza Rykontami w krajobrazie moreny dennej, dając nam tem samem obraz jakości gleby w powyższych obszarach pogranicznych. Granica pomiędzy Polską a Litwą przebiega linię mocno łamaną o długości 442 km według urzędowych danych litewskich, według dra Zierhoffer'a (Czas. Geogr. z r. 1925, zeszyt 1 i 2) stanowi 521 km, wyliczenia zaś moje dają długość granicy polsko-litewskiej w rozciągłości około 480 km, z czego długość granicy wodnej wynosi 176 km, przechodząc łożyskami znaczniejszych rzek lub dopływów, jak: Marylką, Igorką, Niemnem, Mereczanką, Wilją, oraz jeziorami Gaładuś, Siemnit, Gawiejki, Dubinkowskie, Dryn-

gis i t. d. Polami ornemi lub ugorami ciągnie się granica na przestrzeni 166 km, lasem 101 km, oraz jest zabagnioną i błotnistą na przestrzeni 35 km.

Wsie i zaścianki, rozrzucone wzdłuż pogranicza polsko-litewskiego, w 30% są przecięte granicą, pozostawiając na stronie litewskiej mniejszą lub większą ilość zabudowań. Z główniejszych arterij komunikacyjnych, przeciętych granicą polsko-litewską, posuwając się z południa na północ, należy wyliczyć następujące szlaki komunikacyjne: kolej żelazna jednotorowa, idąca z Suwałk w kierunku Simna (na Litwie), szosa Suwałki—Kalwarja, Suwałki—Łozdzieje, Sejny—Krasna, Sejny—Kopciowo, Sopoćkinie—Kopciowo, Rotnica—Olita. W granicach woj. Wileńskiego szosa, prowadząca ze stacji Orany do miasteczka Orany—Bobryzki—Daugi—Kowno, kolej żelazna jednotorowa Orany—Olita, szosa idąca z Olkienik na Bobryzki, trakt Warszawa—Wilno (miejscami szosowany), Troki Nowe—Wysoki Dwór, Wilno—Koszedary, kolej żelazna dwutorowa Landwarów—Kowno, trakt Staro-Kowieński, Wilno—Kiernowo, Mejszagoła—Muśniki, Mejszagoła—Szyrwinty, Wilno—Giedrojcie, Święciany—Malaty; kolejkę wąskotorową, prowadzącą ze Święcian na Malaty, trakt Święciany—Kokuciszki, Dukszty—Soloki.

Jedynie stosunki normowane gospodarcze są w pasie granicznym na zasadzie przepustek rolnych, wydawanych przez władze polskie, jak i litewskie dla celów użytkowania rozgraniczonej własności i to przez specjalnie ustanowione punkty przepustowe; na zasadzie udzielanych przepustek i obliczeń, przeprowadzonych w terenie, należy stwierdzić, iż obywatele polscy posiadają na terytorjum państwa litewskiego około 12.000 ha, zaś obywatele Litwy na terenie Polski około 8.000 ha. *St. Gorzuchowski.*

Monografia Tarnowa i okolicy (Monographie der Stadt Tarnów und ihrer Umgebung). Obszerne studjum, poświęcone drugiemu pod względem liczby zaludnienia miastu w woj. krakowskim, ujmuje w 10 rozdziałach zasadnicze rysy fizjograficzne okolicy, jak również zagadnienia antropogeograficzne. Rozdziały 1 i 2, traktujące o krajobrazie i nawodnieniu, klasyfikują okolicę miasta (praca zamyka się mniej więcej w granicach adm. okręgu sądowego Tarnów) na 3 typy fizjograficzne: 1) pogórze karpackie, oddzielone progiem podkarpackim od 2) płaskowzgorza tarnowskiego, rozciągającego się na pn. od miasta, i na 3) nizinę sandomierską, rozciągającą się tu doliną Dunajca i Białej pomiędzy płaskowzgorza tarnowskie i bocheńskie.

W morfologii obszaru szczególną uwagę zwrócono na zjawiska erozji i akumulacji łądolodu skandynawskiego, którego widome świadki pobytu w formie narzutniaków, „oczek“ i torfowisk pięknie urozmaicają zlekka pofalowany krajobraz płaskowzgorza. Zatomowanie w dyluwjum odpływu rzek ku pn. zmusiło wody Dunajca do płynięcia koło Tarnowa przez Wisłok do Dniestru, o czym prócz znamion krajobrazowych świadczy szereg zwirowisk dunajcowych na wsch. od Tarnowa jak w Rzędzinie i Skrzyszowie. Sieć potoczków zwolna dostosowuje się do powrotu normalnych stosunków hydrograficznych; kaptaż w Woli Rzędzińskiej jest

przykładem zwycięskiej walki Dunajca o dział wodny na niekorzyść dorzecza Wisłoki. Klimat Tarnowa (roz. 3) ilustruje świetnie swą zależność od wzniesienia i kierunków wiatrów; wyższe sumy opadów notujemy na płaskowzgórzu tarnowskim, nie o wiele wyższym od dolin Dunajca i Wisłoki. Rozdział 4-ty opracował dr. M. Bielatowicz, zastanawiając się nad mieszaniami elementów flory karpackiej i niżowej i wymieniając ciekawsze i rzadsze okazy świata roślinnego i zwierzęcego.

Rozdział 5 omawia zaludnienie Tarnowa wraz z okolicą (etnografia, antropologia, gęstość zaludnienia, wyznania, narodowości, przyrost ludności, emigracja i t. p.). Mapa gęstości zaludnienia wykazuje silnie promieniujący wpływ miasta na zagęszczanie się ludności wokół niego, dalej zależność gęstszego zaludnienia od jakości gleby (dol. Dunajca), wreszcie najtańsze zaludnienie na niektórych obszarach wielkiej własności. Na podkreślenie zasługuje fakt, świadczący o handlowym charakterze Tarnowa, że śródmieście w ciągu ostatnich kilku dziesiątków lat stale się wyludnia, pomimo że zamieszkują je przeważnie żydzi. Mamy zatem do czynienia z tworzeniem się, choć powolnem, wielkomiejskiej „city“.

W rozdziale 6 o osadnictwie wiejskiem naszkicowano postęp osadnictwa pierwotnego w ziemi tarnowskiej na podstawie nieogłoszonych jeszcze odkryć archeologicznych B. Czapkiewicza. Osadnictwo średniowieczne zobrazowano przy pomocy mapy kształtów wszystkich wsi i przysiółków. Zostały one umiejscowione z zachowaniem przestrzennych rozmiarów a sklasyfikowane wedle nieco zmienionego schematu Zaborskiego na podstawie studjum map katastralnych i naocznej znajomości wsi. Dolina Dunajca i płaskowzgórze wraz z pogórzem różnią się wprost diametralnie między sobą, tak co do kształtów wsi (z jednej strony starsze ulicówki i wielodrożnice, a z drugiej młodsze kolonizacyjne łańcuchówki), jak gęstości ich i wielkości. Silnie zróżniczkowana fizjognomja osad wiejskich dała się w zupełności wyjaśnić ukształtowaniem terenu, zależnością od wody, jakoteż przyczynami społecznymi.

Z największą pieczołowitością został opracowany 7-my rozdział: krajobraz i historia miasta. Poddano analizie położenie topograficzne, przyczyny powstania miasta i momenty geograficzne jego rozwoju. Celem należytego opracowania morfologii miasta wyrysowany został 3-kolorowy, dokładny (ok. 1:3.000) krajobrazowy plan Tarnowa. Ulice i place handlowe zostały odpowiednio zakolorowane, budynki zaś znaczone z 2 punktów widzenia: ze względu na fizjognomję (materiał, architektura, piętrowość) i przeznaczenie. Użyteczność powierzchni niezabudowanej oddano jak najściślej, teren zaś 5 m warstwicami. Na małym planiku podzielono miasto na kilka fizjognomicznie zindywidualizowanych dzielnic o specyficznym typie budowlanym i charakterze gospodarczym. Plan oraz gruntowna znajomość miasta pozwoliła na obszerne jego geograficzne opracowanie.

Z rozdz. 8 o stosunkach gospodarczych i zawodowych (rolnictwo, przemysł, handel, eksport, import, zawody ludn.) wybija

się znaczenie budowy fabryki związków azotowych, następnie stowisko tarnowskiego przemysłu konfekcyjnego, który jest największym w Polsce i może się poszczycić pierwszą fabryką płaszczy damskich (Br. Braun), produkującą najwięcej i najlepszy towar w państwie. Inna fabryka wyrabia znów największą ilość tanich ubrań w Polsce. Konfekcja zatrudnia w swych blisko 130 fabrykach (15 większych) 2.000 robotników. Rolę Tarnowa, który jest poważnym ośrodkiem adm.-handlowo-przemysłowym, uzmysławia rozdział 9 o komunikacjach, z którego środków najlepiej to oddaje lokalna sieć autobusowa, sięgająca swemi trasami do Krosna, Mielca i Buska! Rozdział 10 jest syntezą całej monografii; zanalizowano w nim dorobek 600-letni miasta i jego dzisiejszą rolę w organizmie państwowym.

Indeks nazw topograficznych, słowniczek terminów naukowych, oraz kilkadziesiąt fotografii, rysunków, szkiców, map, planów, przekrojów, wykresów i tabel dopełniają całości. Praca znajduje się na ukończeniu w Instytucie Geograficznym U. J.

Vorbesprochene Arbeit betrifft die monographische Darstellung der zweitgrössten Stadt der Krakauer Wojwodtschaft, die sammt ihrer Umgebung in 10 Abschnitten physiographisch und anthropogeographisch beschrieben wird. Im Abschn. 1 und 2 (Landschaft und Hydrographie) lenkt der Autor sein besonderes Augenmerk auf den diluvialen Abfluss des Dunajec nach Ost zum Dniestr. Die Abschn. 3 und 4, die Klima und Biogeographisches behandeln, legen ein grosses Gewicht auf den Einfluss der Hypsometrie auf diese Erscheinungen. Die Analyse der Bevölkerungsverteilung füllt den 5. Abschn. und weist die Erscheinung der „City“-bildung in Tarnów nach. Der 6, den Siedlungen gewidmete Abschn. besteht hauptsächlich in der Interpretation der Karte der Dorfformen der Umgebung von Tarnów. Dabei stützt sich der Autor nicht nur auf die Karten des Katasters, sondern zum grossen Teil auf Autopsie. Die Morphologie der Stadt Tarnów selbst ist im 7. Abschn. enthalten, in dem ein morphologischer Plan der Stadt im Masstab 1:3.000 eingehend besprochen wird, wobei Bodengestaltung, die Physiognomie und Bestimmung der Häuser, die Verwendung der unbebauten Flächen und manches andere Detail erörtert wird. Den Plan ergänzt ein Kärtchen, das die Verteilung der Bebauungstypen in der Stadt nachweist. Die wirtschaftlichen Faktoren sind in Abschn. 8, die Verkehrswege in Abschn. 9, endlich die Bedeutung der Stadt und ihrer Umgebun für Polen im Abschn. 10 besprochen. Die Arbeit ergänzen Indices, zahlreiche Karten und Illustrationen; ausgeführt wurde sie im Geographischen Institut der Universität Krakau und wird in Bälde publiziert werden.

Zdzisław Simche.

V. Recenzje (Compte-rendus).

Krzyżanowski M.: *Die Planwirtschaftsarbeit in der Sowjetunion, Ergebnisse der ersten Jahrzehntes.* Wiedeń—Berlin. Verlag für Politik und Literatur. 1928, str. 124.

Autor, przewodniczący państwowego urzędu planowej gospodarki, wysunął się na czoło ekonomistów sowieckich dzięki planowi elektryfikacyjnemu, który przedłożył w roku 1920. Poza tem należy do rzędu najwybitniejszych przedstawicieli regionalizmu gospodarczego w Sowietach. Rozporządzając z racji swego stanowiska olbrzymim materiałem liczbowym, daje Krzyżanowski bilans dziesięcioletniej gospodarki w Rosji Sowieckiej. Pomijając stronę propagandową takiego właśnie ujęcia, należy zaznaczyć, że broszura czyta się niemal jednym tchem. W sposób kinematograficzny wywołuje autor coraz to nowe obrazy, przechodząc po kolei najrozmaitsze dziedziny gospodarki i produkcji. I tak omawiając przemysł, zwraca uwagę na jego cechy dawniejsze i charakterystyczne rysy współczesne. W rozważaniach nad ewolucją elektryfikacji ze szczególnym naciskiem dyskutuje elektryfikację wsi. Roztacza interesujący obraz regeneracji rolnictwa, omawia gospodarkę wodną rozwija szeroko problemy komunikacyjno-transportowe, przechodząc w dalszych rozdziałach do zagadnień polityczno-finansowych, przedstawiających dla geografów znacznie mniejsze znaczenie.

Całość napisana nader interesująco, nawet barwnie z dużą swadą, godna jest mimo propagandowego charakteru przeczytania.

W. O.

Warszawa. Instytut badania stanu gospodarczego Ziem Wschodnich opublikował 2 i 3 zeszyt *Prac.* Na treść 240 stronicowego tomu składają się rozprawy: St. Kosińskiej-Bartnickiej o klimacie Ziem Wschodnich, T. Janikowskiego — o rolnictwie ziemi nowogródzkiej, St. Orsini-Rosenberga — o zagadnieniach stycznych polityki gospodarczej i technologii społecznej na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, wreszcie H. Czapliski omawia preliminarz rocznego budżetu przemysłu suchej destylacji drewna w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem 5-ciu województw wschodnich). Całość dopełnia sprawozdanie z działalności Instytutu oraz kronika gospodarcza Ziem Wschodnich.

Warszawa. Wyszedł z druku *Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego* (t. IV. 1927). W części pierwszej czasopisma spotykamy cenne artykuły monograficzne. B. Bator pisze o metamorfozach polskich (studjum demograficzne), W. Szukiewicz rostrząsa meksykańskie problemy rolne, K. Głuchowski przeprowadza nader interesującą dyskusję na temat Angoli jako terenu ewentualnej kolonizacji. W kronice zasługuje na uwagę artykuł St. Gąsiorowskiego o wychodźstwie polskiem w Stanach Zjednoczonych. Zestawienie krajowej bibliografii emigracyjnej za II. półrocze 1927 zamyka całość.

Przewodnik po Krakowie i okolicy. Kraków, Nakładem Polskiego Związku Turystycznego. 1928 r. 120 str., 36 ilustr., 2 mapki schemat. i 1 plan.

Nowy „Przewodnik“, wydany w luksusowej wprost szacie, nadzwyczaj starannie i celowo ilustrowany podaje na 120 stronach wiele cennych i wszechstronnych informacji. Zdaje się też, że zadaniem Przewodnika jest nie tyle oprowadzanie po mieście i oko-

licy — co poinformowanie turysty zarówno o zabytkach, jak i okolicy godnych zwiedzenia. Cel ten osiąga książeczka znakomicie. Wyrazić należy żywe zadowolenie, że „Przewodnik“ ukaże się w najbliższym czasie w językach zachodnio-europejskich. *W. O.*

Regjonalizm Lubelski ze szczególnem uwzględnieniem zadań administracji państwowej i samorządowej. Praca zbiorowa podjęta z inicjatywy Wojewody Lubelskiego Antoniego Remiszewskiego przy współdziałaniu komisji Regjonalistycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie, uzupełniona bibliografią przedmiotu. Odbitka z Dz. Urz. Woj. Lub. Nr. 8 z dnia 6/III. 1928 r. poz. 62—68.

Broszurka jest żywym przykładem ciągłego rozwoju polskiej idei regjonalistycznej. Znajdujemy w niej wyłuszczenie ogólnych zasad ruchu regjonalistycznego i zarysowanie programu lokalnego. Zestawienie ważniejszych prac i publikacji, dotyczących regjonalizmu polskiego i lubelskiego ułatwia niewątpliwie stawiającemu pierwsze kroki zdobycie podstawowych wiadomości. *W. O.*

Sprawozdanie z czynności Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie za czas od 1 lipca 1925 r. do 31 grudnia 1927 r. Kraków. Nakładem P. Z. T. 1928 r.

Wyżej wzmiankowane Sprawozdanie zaznajamia Czytelnika z pracami, dokonanymi przez Związek w okresie 2¹/₂ lat. Jest ono dowodem, że konsekwentna praca, zdążająca do jasno zakreślonego celu, musi wydać pożądane owoce. Działy pracy wskazują, że Związek prowadzi nader jasno sprecyzowaną politykę. Z załączonego sprawozdaniu kasowego uderza wyraźnie największa trudność, z jaką Związek się boryka t. j. brak funduszków. A propaganda kosztuje! Tem bardziej więc na podkreślenie zasługuje wydatna praca w zakresie przedewszystkiem propagandy zagranicznej.

W. O.

Czasopismo Geograficzne 1927 r., tom V, zeszyt 4. Wzmiankowany zeszyt poświęcony jest prawie w ³/₄ sprawozdaniu z II Zjazdu Geografów i Etnografów Słowiańskich, odbytego w czerwcu 1927 r. w Polsce. Znajdujemy w nim zestawienie prac, dokonanych w poszczególnych sekcjach, jakoteż próbę ujęcia ogólnego dorobku Zjazdu jako całości. Nadto w części drugiej zawarta jest krytyczna ocena części publikacji zjazdowych, jakoteż innych wydawnictw, które pojawiły się w związku z Zjazdem. W części pierwszej, przeważnie sucho referującej, jest co prawda nawiązanie do bardzo ogólnikowych zdań, wygłoszonych jeszcze na I Zjeździe w Pradze, niema jednak niestety ani próby zaakcentowania tych momentów, dzięki którym osiągnięto niezaprzeczenie wielki sukces Zjazdu II. A przecież wszystkim, którzy brali udział w Zjeździe, a nawet wielu czynnikom, które tylko zdała śledziły przebieg Zjazdu, jasnym było, że sukces ten zawdzięcza Polska ogromnej sumie żywiłowej wprost pracy prawie całego zainteresowanego świata naukowego w Polsce, a niemniej także wielkiego wysiłku, jaki włożono w jego organizację. Jest przeto faktem dziwnym, że autor prawie całej części pierwszej, p. Z., posiadając tak szczegółowe sprawozdania ze Zjazdu, przeoczył jego posiedzenie

plenarne, zamykające Zjazd, na którym wyraźnie i kilkakrotnie podkreślonymi zostały te momenty i okoliczności, które dziwnym trafem autor w swych sprawozdaniach pominął.

Niemniej dziwne wrażenie robią „Sprawozdania z literatury“, pochodzące przeważnie z pod pióra prof. Pawłowskiego. W recenzji „Przewodnika Zjazdowego“ wszystkie dodatnie strony zapisane są na rachunek „Komitetu Organizacyjnego“, który przecież jako taki „Przewodnika“ nie stworzył, cierpkie natomiast uwagi zgrupowane są w miejscu, gdzie mowa o redakcji wydawnictwa, przymtem nie wspomniano, że jedyny niemiły incydent, który w czasie Zjazdu miał miejsce, wywołany został ustępem „Przewodnika“, nie pochodzącym od przedstawiciela szkoły krakowskiej, której recenzent na innym miejscu tak życzliwie radzi, by zechciała zacieśnić swój szerszy horyzont zainteresowań i zachowując linię rozwoju geografii nie popadać w encyklopedyzm. Nie wchodząc w to, czy tego rodzaju rzucanie uwag ogólnych o całej „żyjącej“ szkole geograficznej są właściwe, pragniemy tylko przypomnieć, że wnioski o życzliwej kollaboracji ośrodków geograficznych w Polsce, najpierw, bo jeszcze w r. 1924 wysunięte przez szkołę krakowską, zostały — po długim szeregu nieudanych prób — właśnie na ostatnim Zjeździe geograficznym w Krakowie 1928 r. na nowo podjęte przez inne szkoły; dla zrealizowania jednak takich prób recenzje typu wyżej przytoczonych są raczej utrudnieniem, aniżeli pomocą, zwłaszcza gdyby je pokryła powaga Komitetu Redakcyjnego „Czasopisma Geograficznego“, do którego prof. Pawłowski należy.

W. O.

VI. Wiadomości drobne (*Informations courantes*).

Światowy handel skórą. Jest dlań najbardziej charakterystycznym brak krajów wyłącznie eksportowych lub wyłącznie importowych. Poza tem specjalizacja nie jest zbyt daleko posunięta. Jedyne w pewnych działach pewne państwa zachowują rolę do pewnego stopnia kierowniczą. W 80% opanowują handel skór (pod względem wartości) Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja, Indie Brytyjskie, i Anglja.

Europa. — *Polskie projekty komunikacyjne.* Ministerstwo komunikacji opracowało program rozszerzenia sieci naszych kolei w ciągu najbliższego okresu 8-letniego. Program ten obejmuje budowę następujących linii:

1. Bydgoszcz—Gdynia 185 km; 2. Herby—Inowrocław 255 km; 3. Worpajewo—Druja 90 km; 4. Łazy—Kiwerce 502 km; 5. Lublin—Bełzec 146 km; 6. Warszawa—Radom—Ostrowiec 175 km; 7. Toruń—Ostrołęka 210 km; 8. Kamień Koszyrski—Janów—Iwacewice—Wołkowsk 208 km; 9. Ożarów—Nowy Dwór (Modlin) 33 km; 10. Katowice—Częstochowa—Działoszyn 150 km; 11. Niezawiska—Korszów 27 km; 12. Kraków—Miechów 51 km; 13. Chełm—Hrubieszów—Sokal 105 km; 14. Ciechomice—Płock—Sierpc—Brodnica 107 km; 15. Wieluń—Opatówek—Konin 126 km; 16. Stary Sącz—Szcawnica—Nowy Targ 80 km.

Rosyjski handel zagraniczny w roku gospodarczym 1926/27 dał wyniki pozytywne. Zamknięto rok nadwyżką wywozu nad przywozem w wysokości 54.4 milj. rb. Rosyjski handel zagraniczny opiera się na planie przywozowo-wywozowym, który ustala się po obliczeniu zapasu, produkcji i zapotrzebowania, by rzucić na handel nadwyżkę, względnie pokryć niedobór. Sowieckie obroty handlowe przez granicę europejską dochodzą 38% obrotów przedwojennych. Wywóz zwiększył się w roku sprawozdawczym o 15%, przywóz spadł o 7.4% (w stosunku do roku poprzedzającego). W zakresie wywozu

(przez granicę europejską) stanowiły środki żywności 43%, surowce i półfabrykaty prawie 56% ogólnej wartości. W przywozie surowce i półfabrykaty przedstawiały wartość 54%, produkcja fabryczna prawie 40%. W imporcie wzrastającą jest pozycja bawełny, maszyn, aparatów i garbników. Zaznaczył się spadek przywozu skór, papieru, samochodów i t. p. Wzrasta wywóz nafty względnie oleju skalnego, drzewa, rud, masła, jaj i cukru, podczas gdy eksport lnu, szeszczyny, makuch, kawioru i t. p. osłabł.

Rosja handluje przedewszystkiem z Niemcami (25% obrotu ogólnego w r. 1926/27, 24·7% w r. 1925/6), na drugim miejscu stoi Anglja (22·6%: 22·4%), na trzecim i czwartym Stany Zjednoczone (12·3%: 11·5%) oraz Francja (5·8%: 4·7%). Dalej kolejno spotykamy Łotwę (4·5%: 5·4%), Włochy (3·1%: 4·5%), Polskę (2·5%: 1%), Finlandję (2·2%: 1·5%), Holandję (2·2%: 2·2%), Egipt i t. d.

Łódź. W Brukseli zawiązało się „Towarzystwo wyzyskania energii elektrycznej w Polsce“ z siedzibą w Łodzi. (Kapitał zakładowy 25 milj. Belgów).

Uprawa bawełny w Bułgarii zajęła w r. 1927 15000 ha. Prace, mające na celu rozszerzenie tej dziedziny produkcji, są w toku.

Hodowla jedwabnika we Francji. Liczba hodowców jedwabnika wynosiła w r. 1927 — 70254 osób (w r. 1926 — 67526; w r. 1913 — 90517). Wyprodukowano surowca 36 milj. kg (3·1 milj. kg; 44 milj. kg), podczas gdy wytwórczość ogólna przedstawiała wartość 85·2 milj. fr. (100·2 milj. fr.: 15·6 milj. fr.).

Francuskie prace stereofotogrammetryczne w Alpach. We wrześniu ub. r. zakończone zostały prace, związane ze stereofotogrammetrycznym zdjęciem Alp w podziale 1:20000. Przy zdjęciu pracowały w ostatnim roku dwa oddziały, jeden na lewym brzegu doliny Vénéon, drugi na pn.-wsch. Ecrins-Pelvoux. Ogółem zdjęto 11700 ha i sprawdzono około 9000 ha. Prace te są podstawowemi dla arkusza XXXIV-36 nowej mapy francuskiej w podziale 1:50000.

Nowa stacja tankowa na Islandji została uruchomiona przez Shellcomp. we fjordzie Skarja obok Reykjavik. Pojemność jej wynosi około 7000 t. i obliczona jest na roczne zużycie ropy przez rybołówstwo motorowe. Przewidziana jest w najbliższej przyszłości budowa dalszych stacyj o mniejszej pojemności.

Przewozy kolejowe w Rosji przedstawiają się w stosunku odsetkowym do przewozów z r. 1913 jak następuje: w r. 1924 — 51%, w r. 1925 — 83·5%, w r. 1926 — 116·8%, w r. 1927 — 135·8% (według tymczasowych obliczeń). Mniej korzystnie przedstawia się rozwój przewozów drogami wodnemi. W odsetkach przewozu z r. 1913 układa on się następująco: 1924 — 40·8%, 1925 — 51·5%, 1926 — 69·5%, 1927 — 71%.

Wywóz nierogacizny z Polski wzrósł w ostatnim roku bardzo silnie. W roku 1926 eksportowano 593000 sztuk, w roku 1927 — 771000.

Emigracja z Jugostawji. W pierwszym półroczu 1927 emigrowało za morze 16700 osób, z tego 39% do Kanady, 21% do Argentyny, 17% do Stanów Zjednoczonych i 10% do Brazylii. Co do pochodzenia emigrantów stwierdzić należy, że 40% dostarczyła Kroacja, zaś Sławonia i Wojwodzina 13%. Pozatem emigrowało w tym samym czasie do Europy 4000. Reemigrowało w ogółności 2400 osób.

Rosyjska komunikacja lotnicza reprezentowana jest przez jedno przedsiębiorstwo awiatyczne (Dobroljot), które utrzymywało ruch na pięciu liniach: Taszkent—Samarkanda—Dżuszambe, Czardiu—Chiwa—Taszaus, Alma—Ata—Frunze, Taszkent—Kabul oraz Werchny Udinsk—Urga. Daje to razem linje długości 3412 km. Na liniach tych przeleciało w 4 latach 2 milj. km, przewieziono 7300 podróżnych i przetransportowano 120000 kg. W roku 1923, 1925 i 1927 przeleciało 92, 670 i 1927 tysięcy km. Zamierzone jest uruchomienie linii Irkuck—Jakuck.

Rumuński eksport zbożowy przekroczył w r. 1927 po raz pierwszy normę przedwojenną.

Przemysł bawełniany w Sowietach. W roku gospodarczym 1926/27 było czynnych w Unji Sowieckiej 196 fabryk bawełnianych, które zatrudniały ogółem 472200 robotników, utrzymując w ruchu 12·7 milj. wrzecion i 312000

krosien. Ogółem wyprodukowano 278000 t. przędzy bawełnianej, 2,5 miljarda m bieżących materiałów i 2,4 miljarda m towaru wykończonego — co wspólnie odpowiada 95% produkcji przedwojennej.

Budowa nowego portu w Durazzo, podjęta przez Albanję, idzie w parze z budową kolei na odcinku Durazzo—Tirana.

Powierzchnia zbożowa w Jugosławii. W roku 1927 pozostawało pod uprawą zbożową 2947948 ha, t. zn. 120132 ha więcej aniżeli w roku poprzednim. Mimo tego zbiór zbóż chlebowych był niższy o 5,8 milj. q m. aniżeli w roku poprzedzającym.

Umowa komunikacyjna doszła do skutku między Polską a Rosją. Ruch kolejowy między oboma państwami będzie się odtąd odbywał bez przeładowania przy pomocy wagonów, umożliwiających regulację odstepu kół.

Budowa trajektu na Bosforze. Rząd angielski oddał budowę projektowanego trajektu w Dardendach, który ma połączyć Sirke dži (dworzec w Stambule) z Haidar Paszą (końcowa stacja kolei anatolijskiej) belgijskiej firmie. Budowa ma być ukończona w ciągu 18 miesięcy — trajektory zaś mają przeprawić w czasie jednej doby 480 wagonów.

Emigracja z Austrii. W roku 1925, 1926 i 1927 emigrowało z Austrii 4627, 3895 i 5584 osób. W ogólności w latach 1919—1927 opuściło Austrię, udając się na drugą półkulę, 52987 osób, co daje średnią roczną kwotę emigracyjną 5887 osób.

Azja. — Rosyjski handel ze Wschodem. Sowiety handlują z Persją, Turcją, zachodnimi Chinami, Mongolją i Afganistanem. Persja jest odbiorcą produkcji przemysłowej i nafty, dostarcza zaś bawełny, wełny, ryżu i owoców. Handel z Turcją nie ma tak zdecydowanej fizjonomji. Najwyraźniej zaznacza się eksport produktów żywnościowych z Rosji. W stosunkach handlowych sowiecko-perskich i sowiecko-tureckich oczekiwane jest znaczne ożywienie w związku z zawartym już z Persją, a mającym dojść do zawarcia z Turcją traktatem handlowym. Zachodnie Chiny eksportują do Rosji wełnę, bawełnę i bydło, sprowadzają zaś towary metalowe, szlance i kamionkowe. Mongolja i Afganistan importują również produkty przemysłu, wywożą surowce roślinne i zwierzęce.

Telegrafia bez drutu w Mandżurji. W Mandżurji jest obecnie czynnych 11 stacyj telegrafii bez drutu (Mukden, Niuczwang, Czangczun, Harbin, Kirin, Zizikar, Mandżuli, Jenehi, Suifengho, Fuching i Heiho). Stacje te mogą nawiązywać łączność z Europą. Poza tem utrzymuje Japonja stacje w Dairen, Liuszutun i Szapokow.

System metryczny w Palestynie. Od 1 stycznia 1928 obowiązuje w Palestynie wyłącznie już tylko system metryczny.

Ludność Chin. Według szacowania, przeprowadzonego z końcem z. r. przez zarząd poczt, ludność Chin wynosić-by miała 436 milj. głów. Ludność jest najsilniej zgęszczona w prowincjach Kwangtung, Honan i Chihli — najstarsze zaludnienie wykazuje prowincja Hsinkingang.

Industrializacja Persji. W związku z dążeniami zorganizowania w Persji przemysłu żelaznego opracowano projekty, które wskazują, że pokłady rud żelaznych w Simnannie zapewniają dostatek surowca na lat dwa. Ten sam projekt radzi podwożenie kolejką linową węgla z Szamszoku do Teheranu.

Rozbudowa sieci dróg bitych w Persji. W roku przyszłym zostanie oddana do użytku publicznego droga, budująca się na odcinku Burudjerd—Disful—Benderabbas.

Port Pahlewi (Enseli) został w dniu 27 stycznia 1928 zgodnie z postanowieniami traktatu persko-sowieckiego zwrócony, względnie oddany Persji. *Zarząd Kolei Wschodnio-Chińskiej* projektuje budowę odnogi Imienpo—Sansing (280 km), przyczem możnaby zatrudnić około 30000 imigrantów.

Budowa nowej linii kolejowej w Syrii, która połączy Tripoli i Ras al Nakoura, została przyspieszona. W ten sposób zbliżono się znacznie do realizacji projektu połączenia kolejowego Bejrut—Hajfa.

Badania oceanograficzne w morzach japońskich. Wyniki pomiarów głębokości, przeprowadzonych przez Hydrograficzny Oddział japońskiej Admiralicji na morzu Ochockim, Japońskiem i między Riukiu, Formozą a wyspami Bonin, opracowane zostały kartograficznie w r. 1925; w 1926 r. ukazało się drugie wydanie tej mapy w opracowaniu Sinkiti Ogura, w podziale

1:6,900,000, dla obszaru między 15° a 55° szer. g. pn., i 117° a 158° dług. g. wsch. Na morzu Ochockim ustalono pomiarami przebieg izobat 3000, 2000, 1000 m między Sachalinem a Kamczatką. Na morzu Japońskim ustalono przebieg grzbietu od wyspy Oki-Chima po 40° szer. g. pn., gdzie wkracza w głęboką do 3500 m nieckę morza Japońskiego. W północnej części grzbietu pomiary wykazały 290 m głębokości — od okrętu dokonyującego pomiarów, nazwano tę część grzbietu ławą Yamato. Północna granica wspomnianej niecki jest nieznaną, jak również stosunki głębokości morza Tatarskiego.

Pomiary na trzecim obszarze podkreśliły istnienie rowu Riukiu, oraz dokładniej określiły granice grzbietu, biegnącego od Tokio przez wyspy Bonin ku Marjanom. Podobnie dokładniej zostały określone rozmiary zagłębień, jak również zostało stwierdzone istnienie większych głębokości na obszarach, charakteryzowanych pewnymi izobatami, jak np. na obszarze między 15° a 27° szer. g. pn. a 139° dł. g. wsch. znaleziono wewnątrz izobaty 4000 m dwa zagłębienia ponad 6000 m.

Cz. L.

Afryka. — *Przemysł w Unji Pd.-Afrykańskiej.* Przeprowadzony w roku 1926 spis zakładów przemysłowych w Unji Pd. Afrykańskiej rzucił światło na szybkie postępy uprzemysłowienia. Wartość poddanych przeróbce surowców wyniosła 367 milj. f. szterl. to znaczy wzrosła o 136% w stosunku do roku poprzedniego. Produkcja przemysłowa osiągnęła wartość 71 milj. f. szterl. (wzrost 11%). W ten sposób dzięki przemysłowemu przetwarzaniu surowców uzyskano 34 milj. f. szterl. (+84% w stosunku do roku 1924/25). Na uwagę zasługuje wzrost liczby białych robotników, których rząd forytuje. W czasokresie od 1 czerwca 1925 do końca sierpnia 1927 odsetek ich wzrost z 551% do 572%.

Ochrona przyrody w Madagaskarze. Dekretem z 31 grudnia 1927 wydzielono na wyspie dziesięć w różnych okolicach położonych parków przyrody.

Geograficzno-gospodarcza regionalizacja Madagaskaru. Generalny gubernator Madagaskaru M. Olivier zapowiedział doniosłą reformę administracji, która uwzględni gospodarcze i fizjogeograficzne rysy wyspy.

Produkcja złota w Unji Pd. Afrykańskiej rozwija się w ostatnich latach jak poniżej: w roku 1924 wyprodukowano 95976 tys. uncyj, w r. 1925 — 95997, w 1926 — 99629, w r. 1927 — 101306 tys. uncyj. W kopalniach złota pracowało z końcem grudnia 1926 — 175500 krajowców, z końcem grudnia 1927 — 188500.

Na kolei Bengasi—Merg uruchomiono ostatni 45 km długi odcinek.

*Epidemia żółtej febr*y wybuchła nad Kongiem. Wskutek tego wstrzymany został w portach dolnego Konga ruch za wyjątkiem przesyłek żywnościowych i środków leczniczych.

Produkcja platyny w Unji Pd. Afrykańskiej. Wyprodukowana w r. 1927 w Unji Pd. Afrykańskiej platyna przedstawia wartość 144191 funt. szterl.

Kolej saharska. Francuski minister robót publicznych *Tardieu*, złożył w parlamencie francuskim projekt ustawy, tyczącej powołania do życia *Instytutu Badawczego dla sprawy budowy kolei przez Saharę*. Budżet Instytutu określono początkowo na 115 milj. fr.

Nowe pokłady platyny odkryte zostały w Sierra Leone. Wystąpienia platyny stwierdzono na obszarze około 40 mil kwadratowych w sąsiedztwie wybrzeża. Według dotychczasowych informacji pokład ma być najczystszy z znanych; zawiera 87% platyny.

Francuskie wybrzeże Somali. Wojska francuskie obsadziły, wprowadzając własny zarząd, dwa państwa, pozostające do tej pory pod protektorem. Jedno z nich *Tadjourah* leży na wybrzeżu opodal Djibuti, drugie *Gobad* na granicy pd. z Abissynią.

Wielka linja samochodowa w Kamerunie (mandat francuski). Z wielkiej linji automobilowej Yaunde—Bangui (1128 km), wykończono do tej pory odcinki Yaunde—Bodé (461 km) i Bangui—Kentzou (595 km). Znajdujący się jeszcze w budowie sektor Bode—Keutzou (75 km) będzie oddany do użytku z końcem b. r.

Linja lotnicza Léopoldsville—Loanda znajduje się w stadium organizacji. Należy oczekiwać wkrótce podjęcia ruchu.

Linja lotnicza Luebo—Tshikapa (Belgijskie Kongo) została uruchomiona z końcem zeszłego roku.

Ameryka. — *Próby posunięcia północnej granicy uprawy pszenicy w Kanadzie.* Na wielkiej wystawie rolniczej w Toronto przyznano I nagrodę pszenicy „Reward”. Jestto nowa odmiana, znacznie odporniejsza na warunki atmosferyczne, aniżeli inne do tej pory hodowane gatunki. Rolniczo pszenica ta stoi bardzo wysoko, posiada między innymi najwyższy odsetek proteiny ze wszystkich odmian, uprawianych na zachodnich prerach. Dzięki też wyraźnej odporności na wpływy klimatyczne istnieje uzasadniona nadzieja, że uda się przesunąć granicę uprawy pszenicy dalej na północ.

Produkcja oleju skalnego w okolicy Maracaibo przekroczyła w ostatnich czasach wydajność pół meksykańskich.

Transatlantyczny pospieszny ruch okrętowy. W Nowym Yorku powstała „Transoceanic-Company of the United States”, która ma nawiązać regularną komunikację pospieszną w 96 względnie 101 godzinach między Montauk Point (ad Nowy York) i Southampton, względnie Hawrem. Według projektu w obie strony miałyby wyruszać 3 razy na tydzień okręty o pojemności 35000 ton i o chyżości 33 mile morskie.

Spis ludności w Urugwaju (1927) wykazał 1720000 mieszkańców, z czego na Montevideo wypada 432000.

Życie gospodarcze wysp Falklandzkich przedstawia się w świetle ich handlu zagranicznego (1926) wcale interesująco. Wywożono głównie tran i produkty rybołówstwa (wartości 398 milj. f. szterl.), importowano środki żywności i materiały opałowo-popędowe. Bilans handlowy czynny (wartość importu 053 milj. — wartość eksportu 416 milj. f. szterl.).

Imigracja do Brazylii stale wzrasta. W roku 1925 przywędrowało 84883 osób, w r. 1926 o prawie 40000 osób więcej. Najpoważniejszego kontyngentu immigrantów dostarczyły: Portugalia w r. 1926 — 38791 (w r. 1925 — 21508), Rumunia 15829 (5561), Włochy 11967 (9846), Hiszpania 8892 (10062), Niemcy 7674 (7175) i Japonia 8407 (6330). Z Polski emigrowało do Brazylii w r. 1926 — 2490 osób.

Plany komunikacji lotniczych w Columbji. Niezależnie od czynnych obecnie linii samolotowych — planowane jest regularne uruchomienie lotów na odcinkach Baranquilla—Colon i Baranquilla—Curaçao, co miałyby znaczenie międzynarodowe.

Kolonizacja Sao Paulo. W roku 1927 osiadło w stanie Sao Paulo 133442 immigrantów.

Osadnictwo w Chile. Rząd Chile prowadzi pertraktacje w sprawie ściągnięcia w celach osadniczych tysiąca rodzin szwedzkich, którym zobowiązuje się dostarczyć bezpłatnie ziemię.

Gospodarka kolonialna w Indjach Zachodnich. Dla gospodarki kolonialnej, prowadzonej na wielką skalę, charakterystyczne są potężne towarzystwa kolonialne, dysponujące ogromnymi środkami. Dla przykładu przytaczamy króciutkie sprawozdanie jednego z takich przedsiębiorstw (United Fruit Company). Czysty dochód przedsiębiorstwa w roku 1927 wynosił 19621341 dol. am. Przedsiębiorstwo miało pod uprawą 472074 akry, z tego 32685 akr. dzierżawionych — reszta była własnością. Pod plantację bananów pozostawało 166746 akr. (Honduras 79824, Kolumbia 29070, Gwatemala 28253, Costa Rica 13665, Panama 9977, Jamajka 4924, wyspy Kanaryjskie 1033 akr.), pod plantacjami kakao 49439 akr. (Costa Rica 25968, Panama 23235, Jamajka 133, Gwatemala 103 akr.), plantacje cukru na Kubie obejmowały 92241 akr. i kokosu 8305. Dodając do powyższego, że przedsiębiorstwo posiada własną flotę handlową (tonaż 361211 t.), zyskujemy ogólny obraz jego rozmiarów.

Wyzyskanie sił wodnych w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych A. P. Według sprawozdań kanadyjskich uruchomiono w r. 1927 energię w wysokości 221000 K. P. — tak, że ogólna energia hydro-elektryczna Kanady z końcem roku odpowiadała 478 milj. K. P. W Stanach Zjednoczonych podniesiono eksploatację sił wodnych o 5%, w stosunku do roku poprzedniego (123 milj. K. P.). Najintensywniej prowadzono odnośne prace w Kalifornji, Nowym Yorku i Waszyngtonie. W ogólności obecne wyzyskanie sił wodnych odpowiada 15% możliwości.

Projekt ograniczenia imigracji z Meksyku do Stanów Zjednoczonych grozi zahamowaniem emigracji meksykańskiej i obniżeniem jej z 50 do 60000 t. rocznie do 2000 jako proponowanej kwoty.

Ograniczenie uprawy bawełny w Stanach Zjednoczonych. Na konferencji plantatorów bawełny zdecydowano 10% zmniejszenie obszaru plantacyjnego wskutek spadania cen.

Komunikacja samochodowa Kolumbia—Wenezuela. Nowo powstałe w Bogocie towarzystwo podejmuje ruch automobilowy (osobowy i towarowy) na linii Bogota—Cucuta—Caracas.

Kolonizacja Paragwaju. W prowincji Villa de Rosario przeznaczono dla europejskiej imigracji 30000 ha. Do tej pory osadzono 500 rodzin niemieckich.

Pocztowa służba lotnicza uruchomiona została na odcinku Asunción (Paragwaj)—Buenos Aires.

Australja i Oceanja. — *Współzawodnictwo angielsko-amerykańskie* o import do Nowej Zelandji — zdaje się — zostało wygrane przez Anglię, której obroty z Nową Zelandją z roku na rok się zwiększają na niekorzyść Stanów Zjednoczonych.

Immigracja do Australji. Nadwyżka imigrantów nad reemigrantami osiągnęła w r. 1927 rekordową wysokość: 48924 osób. Na uwagę zasługuje fakt zmniejszenia się napływu brytyjskiego na korzyść elementu włoskiego.

Osadnictwo wojskowe w Australji. Po zakończeniu wojny światowej rząd australijski nadał działki 9221 uczestnikom wojny. Z biegiem czasu okazało się, że całe przedsięwzięcie chybiło celu; i tak z ogólnej liczby osadników wywiązało się ze swych zobowiązań 990, zawiodło w całości 2126.

Przemysł mleczny i hodowla bydła w Nowej Zelandji stają w należytem świetle, gdy uzmysłowimy sobie, że 14000 maszyn do dojenia obsługuje tam 620000 krów mlecznych.

Likwidacja powstania samońskiego. Według informacji prasy angielskiej walka szczepu Mau ze szczepem Faipule została wywołana intrygami europejskimi. W związku z tem zawieszono zostało wykonanie kar sądownie nałożonych. Obawy na przyszłość wywołuje napięcie, istniejące nadal między wzmiankowanymi szczepami.

Kraje polarne. — *Badania nad wybrzeżami wschodniej Grenlandji.* Dla uzupełnienia naszej notatki, odnośnie do angielskiej wyprawy do wschodniej Grenlandji w 1926 r. (I zeszyt W. G. b. r.), podajemy, że poza zdjęciami topograficznymi, pomiarami siły ciężkości i badaniami geologicznymi przeprowadzono badania meteorologiczne oraz nad lodem morskim.

J. M. Wordie, kierownik wyprawy, wyróżnia w lodach, niesionych przez prąd wschodnio-grenlandzki:

1. pas lodów, złożony z lodu pędzonego od pól lodowych archipelagu Szpicbergen. Są to kry młodego lodu, rzadko grubsze nad 1 metr — wiek ich nie przenosi 2 lat;

2. ciężki lód polarny, którego grubość dochodzi 3 metrów, wiek 3 do 5 lat. Powierzchnia jego wykazuje ślady zgnieceń, pęknięć, jest lekko sfalowana, częste są jeziora słodkiej wody. Powierzchnia nim pokryta przenosi często 100 mil²; często występują kanały, tak szybko się zwierające, że okręt, który się między nie zapuści, zostaje uwieczony;

3. wewnętrzny pas lodów, pochodzenia lądowego. Cz. L.

VII. Literatura. (*Littérature*).

Polska. — *Życie gospodarcze (Pologne. — La vie économique).*

Battaglia Roger, O programie gospodarczym Polski oraz o warunkach rozwoju poszczególnych gałęzi wytwórczości, Warszawa 1927, 8^o, str. 402.

Bolland A., Pogotowie gospodarcze Polski, Materiały dla życia gospodarczego, zebrane pod kątem widzenia odciążenia Polski od dowozu z zagranicy, Wiedza Handlowa 1927, nr. 5 i 6, str. 1—6.

Bolland A. - Sawicki L., Najważniejsze surowce Polski, Kasety ze zbiorem 82 × 52 cm, Kraków, „Orbis“ 1927.

- Borowik Józef, Rybactwo morskie na tle bilansu, Warszawa, Liga morska i rzeczna 1927, 8^o, str. 26.
- Borowik Józef, Trzeba ruszyć z miejsca sprawę rozwoju rybactwa morskiego, Strażnica Zachodnia 1927, nr. 1, str. 1—20.
- Borowski J., O możliwości intensyfikacji naszych gospodarstw w Wileńszczyźnie, Tygodnik Rolniczy 1927, nr. 15—16.
- Bratkowski W., Len jako roślina przemysłowa, ibd., nr. 19—20.
- Buzek Józef, Program gospodarczy Rzeczypospolitej i środki naprawy obecnych stosunków w rolnictwie, Kraków 1927, 8^o, str. 78.
- Dembiński Felicjan, Polska a międzynarodowy rynek zbożowy, Warszawa, Związek Polskich Organizacji Rolniczych 1927, 8^o, str. 105.
- Demel Kazimierz, Bogactwo gospodarcze naszego morza, Archiwum hydrobiologii i rybactwa, Suwałki 1927, z. 1—2, str. 69—118.
- Gospodarstwa wiejskie, Województwa Południowe, Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku, Warszawa, G. U. S. 1927, str. 102.
- Grunty wspólne, Terres en possession commune, Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku, Warszawa, G. U. S. 1927, str. 77.
- Guttman Fritz, Polnische Wirtschaftsprobleme, Poznań 1927, 8^o, str. 62.
- Jackiewicz A., Sole potasowe i ich eksploatacja w Polsce, Przegl. Gór.-Hutniczy 1927, nr. 10.
- Jaskólski Józef, Wartość produkcji rolniczej i ogólny dochód ludności wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej w r. 1923, Lwów 1927, 8^o, str. 27.
- Klucz M., Walka z naftą rosyjską, Przemysł i Handel 1927, z. 48, str. 1683—1686.
- Kuczewski W., Próba obliczenia zużycia żelaza w Polsce, Przegl. Gospod. 1927, z. 10.
- Kuczewski W., Wartość wytwórczości hut żelaznych Rzeczypospolitej, ibd., z. 13.
- L. M., Stan produkcji lniarskiej w woj. Wileńskim i Nowogródzkim, Tyg. Rolniczy 1927, nr. 31—32.
- Litwinowicz I., Przyczyny upadku polskiego eksportu nierogacizny i bydła, Rolnik-Ekonomista 1927, nr. 8.
- Łączyński St. i Żemoytel T., Przebudowa ustroju rolnego w Ziemi Wileńskiej, Tyg. Rolniczy 1927, nr. 15—16; 19—20.
- M. B., Bilans handlu zagranicznego nabiałem w roku gospodarczym 1926/27, Przemysł i Handel 1927, z. 44, str. 1504—1506.
- M. B., Konsumpcja zboża, ibd., z. 51, str. 1803—1804.
- Nawratil A., Z zagadnień aprowizacyjnych Śląska, Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze 1923, nr. 13.
- Nowakowski St., Przemysł młynarski Polski Zachodniej, Strażnica Zachodnia 1927, nr. 1, str. 69—89.
- Ormicki Wiktor, Rozprzestrzenienie ziemniaka w Polsce na tle kultury materialnej, Die Verbreitung des Kartoffelanbaues in

Polen im Verhältnis zur materiellen Kultur, *Przegl. Geogr., Revue polonaise de Géogr.* 1927, VII, z. 1—2, str. 53—71.

Ossowski K., *Uprawa wina na Pomorzu i w Wielkopolsce, Ziemia* 1927, z. 6, str. 94—95.

Palecki St., *Sprawa Inu, Przemysł i Handel* 1927, z. 42, str. 1408—1415.

Rosset Edward, *Alkoholizm w miastach polskich, Łódź, Magistrat* 1927, str. 54.

Regulski Leon, *Len w gospodarce państwowej, Przemysł i Handel* 1927, z. 48, str. 1655—1657.

Rościszewski Stanisław, *W sprawie podniesienia hodowli owiec, ibd.*, z. 48, str. 1666.

Rościszewski Stanisław, *Udział poszczególnych województw w produkcji zbożowej Polski, ibd.*, z. 41, str. 1385—1386.

Seweryn T., *Pokucka majolika ludowa, Sprawozd. z czynności i pos. P. A. U., Kraków* 1927, nr. 6.

Siedlecki Michał, *Ekonomiczne wyzyskanie wybrzeża w zakresie rybołówstwa, Przemysł i Handel* 1927, z. 51, str. 1786—1790.

Siedlecki Michał, *Ekonomiczne wyzyskanie wybrzeża w zakresie rybołówstwa morskiego, Morze* 1927, nr. 12, str. 7—9.

Sosabowski St., *Gospodarcza konstytucja obrony państwa, Bellona* 1927, XXVIII, z. 1, str. 43—60.

Studnicki W., *Handel zewnętrzny Europy, Przegl. Gospod.* 1927, z. 7.

Studnicki Wł., *Die Wirtschaftskräfte Polens, Górnośląskie Wiadomości Gospod.* 1927, nr. 8—9, str. 49—51.

Sz. W., *Obrót handlowy Polski z poszczególnymi krajami, Przemysł i Handel* 1927, z. 41, str. 1386—1388.

Turski M., *Nasza zamorska ekspansja handlowa, Morze* 1927, z. 10, str. 4—5.

Uprawa tytoniu w Polsce w świetle cyfr, Warszawa, Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego 1927, 8^o, str. 15.

Węctawowicz Z., *Stan hodowli na Kresach Wschodnich i środki jego poprawy, Tyg. Rolniczy* 1927, nr. 15—16.

Wojtyła J., *Udział poszczególnych dzielnic Polski w handlu z Niemcami, Górnośląskie Wiadomości Gospod.* 1927, z. 8—9, str. 15—16.

Polska. — Komunikacje (*Pologne. — Les voies de communication*).

Barthei de Weydenthal Jerzy, *Tranzyt przez Pomorze Polskie, Przegl. Polit.* 1927, nr. 3—4.

Harcavi Georges, *La Pologne et les communications européennes, Paris* 1927, Dunod., str. 24.

Konkurencja portów polskich dla Szczecina, Przemysł i Handel 1927, z. 46, str. 1595.

Ringman Aleksander, *Znaczenie Mittellandskanal'u dla Niemiec i Polski, ibd.*, z. 46, str. 1602—1604.

Ruch osobowy w Polsce i zagranicą (streszczenie artykułu inż. Czapskiego z nr. 9 „Inżynierja Kolejowa“), ibd., z. 41, str. 1391.

Sztolcmann S., Uposażenie poszczególnych dzielnic Polski w drogi żelazne, *ibid.*, z. 44, str. 1501—1504.

Tillinger Tadeusz, Warunki ogólne rozwoju dróg wodnych w Polsce, Warszawa 1927, str. 52.

Polska. — Geografja polityczna (*Pologne — Géographie politique*).

Bagiński Henryk, Zagadnienie dostępu Polski do morza, Warszawa 1927, Nakł. Związku Obrony Kresów Zachodnich, str. 422, 3 mapy, 1 rys.

Fürst Johan, Der Widersinn des polnischen Korridors, ethnographisch, geschichtlich und wirtschaftlich dargestellt, Eine Entgegnung auf die Schrift von dr. Slawski, Berlin, Deutsche Rundschau 1927, str. 147.

Hansen Ernst, Polens Drang nach dem Westen, Berlin, Koehler 1927, str. 64.

Kruczek Stanisław, W sprawie powiększenia obszaru województwa Pomorskiego, Samorząd 1927, z. 47, str. 756—757.

Prutenus, Czy Polskie Pomorze stoi na przeszkodzie rozwojowi komunikacyjnemu i gospodarczemu Prus Wschodnich? Przegl. Polit. 1927, nr. 3—4.

Sosabowski St., Problem wyżywienia państwa podczas wojny i znaczenie województw zagranicznych w tem zagadnieniu, Przegl. Intend., styczeń-marzec 1927.

Wasilewski Leon, Les frontières de la République de Pologne, Paryż, La Pologne contemporaine, 1927, 8^o, str. 40 z mapką.

Wasilewski Leon, Ustalenie granic Rzeczypospolitej Polskiej, Wiedza i Życie 1927, z. 8—9, str. 9—17.

Polska. — Geografja historyczna (*Pologne. — Géographie historique*).

Arnold Stanisław, Terytorja plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej (w. XII—XIII), Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski, z. II, Kraków, P. A. U. 1927.

Inglot Stefan, Stosunki społeczno-gospodarcze w dobrach biskupstwa włocławskiego w pierwszej połowie XVI w., Lwów 1927, 8^o, str. 95, 1 mapa.

Jakubowski Jan, Mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVI wieku, I. Część Północna, 1:1,600,000, Kraków, P. A. U., Komisja Atlasu historycznego Polski 1928.

Jażdżewski Konrad, Nowe znaleziska w powiecie rawieckim (Nouvelles trouvailles du district de Rawicz, Grande Pologne), Przegl. Archeolog. 1926, t. III, z. 2, str. 116—130.

iw., Jeszcze o zasługach Grąbczewskiego w zbadaniu Karakorum, Przyroda i Technika 1927, z. 7, str. 329—330.

Kostrzewski J., Przyczynki do epoki bronzowej na Wołyniu (Contributions à l'âge du bronze en Volhynie), Przegl. Archeolog. 1926, t. III, z. 2, str. 111—115.

Leśniewski C., Uwagi w sprawie dziennika podróży, przypisywanego fałszywie Staszicowi, Sprawozd. z czynności i pos. P. A. U., Kraków 1927, nr. 6.

Maas Walther, Mapy osadnictwa przedhistorycznego Wielkopolski (Cartes de la colonisation préhistorique de la Grande Pologne), Przegł. Archeolog. 1926, t. III, z. 2, str. 137—152, 6 map i spisy stanowisk.

Maas W., Die Entstehung der Posener Kulturlandschaft, Poznań, Concordia 1927, str. 155.

Namysłowski Bolesław, Znamiona bartne mazowieckie w 17 i 18 wieku i inne znaki ludowe, Poznań 1927, str. 28.

Olszewicz Bolesław, Generał Bronisław Grąbczewski, polski badacz Azji Środkowej (1855—1926), Poznań 1928, Nakł. Koła Nauk. Tow. Stud. Wyższ. Szkoły Handl., str. 45.

Philipp Karol, Zarys historii poczty ze szczególnym uwzględnieniem poczty polskiej, Bydgoszcz 1927, 8^o, str. 80.

Rutkowski Jan, Le régime agraire en Pologne au XVIII siècle, Paryż 1927, str. 71.

Rutkowski Jan, Histoire économique de la Pologne avant les partages, Paryż 1927, str. XII + 268.

Semkowicz Władysław, Rola czynników geograficznych w rozwoju dziejowym Polski, Ziemia 1927, nr. 15—16, str. 236—245.

Stelmachowska Bożena, Górnictwo prehistoryczne, Z Otchłani Wieków 1927, nr. 3, str. 37—45.

Sulimirski Tadeusz, Skarby brązowe z Czubina i Raszewa (Les cachettes des objets en bronze de Czubin et Raszew), Przegł. Archeolog. 1926, t. III, z. 2, str. 130—137.

Ziekursch Johanues, Hundert Jahre schlesischer Agrargeschichte, Wrocław, Preuss i Jünger 1927, 4^o, str. XV + 442.

Zurowski Jerzy, Skarby halszackiego okresu z doliny Dunajca, Les dépôts hallstattiens dans la vallée du Dunajec, Kraków, P. A. U. 1927, str. 112, mapa i tablice,

Zurowski J., Skarby halszackiego okresu z doliny Dunajca, Sprawozd. z czynności i pos. P. A. U., Kraków 1927, nr. 6.

Polska. — Metodyka szkolna (Pologne — Méthodologie de l'enseignement).

Czarnecki Jan, Praca naukowa na prowincji w zakresie geologii, Czasop. Przyrodn. 1927, z. VII, str. 235—243.

Fleszarowa-Danysz Regina, Literatura wycieczkowa I (Pomorze), Ziemia 1927, z. 10, str. 156—158, Karpaty i Tatry; Tatry i Zakopane; Karpaty; Świętokrzyskie, ibd., z. 13—14, str. 228—229.

Gogulski K., Znaczenie nazw i liczb w geografii i zainteresowanie dzieci dla nich, Przyjaciel Szkoły 1927, nr. 14, str. 624—628.

Lekcja geografji (warstwice i poziomic), Szkoła 1928, z. 1, str. 18 i 19.

Moniak Jan, Metody rysowania blokdiagramów i ich zastosowanie w geografji i geologii, Méthodes du tracé de blokdiagrammes et leur applications, Kosmos 1927, str. 384—416.

Redaktor odpowiedzialny: prof. Ludomir Sawicki.

Nakładem Księgarni Geograficznej „ORBIS”, Kraków-Dębniki, Barska 41.

Odbito w Tłoczni Geograficznej „Orbis” w Krakowie pod zarządkiem M. Baranowskiego.